Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, środa 22 lipca 1936 Nr. 201

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Protest Żydów gdańskich

Gdańsk, 21. 7. ŻAT. Zarząd Gminy Żydowskiej w Gdańsku zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którem omawiano sytuację powstałą na skutek zakazu uboju rytualnego.

Uchwalono wystosować uroczysty protest do Senatu gdańskiego przeciw łamaniu konstytucji, która gwarantuje wolność wyznania ludności żydowskiej.

Gmina Żydowska zdecydowana jest bronić wszelkiemi rozporządzalnemi środkami praw moralnych i religijnych Żydów gdańskich.

Jak się okazuje, rozporządzenie o zakazie uboju rytualnego weszło już w życie i dotyczy również drobiu.

Zakaz wzoruje się całkowicie na ustawie niemieckiej.

Komisja Królewska dla Palestyny

Sędziwi dostojnicy angielscy wchodzą w skład komisji

Londyn. 21. 7. (ŻAT) Wczoraj wieczorem ŻAT-na została poinformowana o nazwiskach 4 członków Komisji królewskiej, która ma wyjechać do Palestyny.

Są to następujące osoby:

1. **Wicehrabia Peel**
2. **Marszałek Birdwood**
3. **Sir Horace Rumbold, były tymczasowy komisarz dla uchodźców po dymisji Mac Donalda**
4. **Reginald Copeland, profesor uniwersytetu Oxfordskiego.**

Jeśli chodzi o piątą kandydaturę, to nie jest ona jeszcze ustalona.

Wchodzą w rachubę dwie kandydatury: albo Sir Carter albo jeden z członków rodziny Asquith. Obaj uchodzą za znawców Bliskiego Wschodu.

WILIAMS ROBERT PEEL liczy lat 69. Jest najstarszym synem znanego polityka angielskiego, byłego speakera gabinetu angielskiego. Otrzymał wykształcenie prawnicze. Piastował szereg bardzo odpowiedzialnych stanowisk. W latach 1910/1912 był posłem do parlamentu angielskiego. W roku 1914 był przewodniczącym Rady Miejskiej w Londynie. W latach 1917—1919 był sekretarzem parlamentarnym w Ministerstwie Obrony Narodowej. W roku 1921 był ministrem komunikacji. W roku 1922 był sekretarzem dla spraw Indji. W roku 1924 wszedł do gabinetu Baldwina, a w roku 1929 otrzymał tytuł wicehrabiego. Ostatnio był prezesem komisji dla badania usprawnienia sądownictwa angielskiego.

MARSZAŁEK SIR WILIAMS BIRDWOOD liczy lat 69. Ma za sobą świetną karjerę wojskową. Był bliskim współpracownikiem lorda Kitchenera. Posiada wielkie doświadczenie w dziedzinie wojskowości. Odznaczył się szczególnie podczas operacyj wojskowych w Dardanelach. Był szefem i komendantem floty śródziemnomorskiej podczas wojny światowej. W roku 1918 był komendantem piątej armji we Francji. Był wielokrotnie ranny, posiada szereg odznaczeń i orderów. W roku 1919 otrzymał tytuł baroneta a marszałkiem jest od roku 1925.

SIR HORACE RUMBOLD liczy lat 67. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął jeszcze w roku 1888. Piastował różne stanowiska dyplomatyczne. Był posłem w Szwajcarji, Belgji i w innych krajach. W latach 1919—1920 był posłem angielskim w Polsce. Po dymisji Mac-Donalda pełnił obowiązki Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców. Życiorysów innych członków nie zdołano jeszcze ustalić.

Zjazd Legjonistów nie odbędzie się

Warszawa, 21. 7. (Sin). Komendant naczelny Związku Legjonistów p. pułk. Koc zawiadamia ogół legjonistów o następującym rozkazie Naczelnego Wodza, gen. Rydz-Śmigłego w sprawie zjazdu sierpniowego.

Koledzy! Dzień 6 sierpnia jest wiekopomnym dniem, w którym Komendant nasz Marszałek Józef Piłsudski, chwycił w Swoje ręce losy Polski.

Ten dzień jak słup graniczny znaczy granice dwóch epok w dziejach Polski: epoki bezsiły i bierności i drugiej, biorącej swój początek od Komendanta i Jego stosunku do dziejów Polski najbardziej aktywnej i twórczej podstawy na przestrzeni długich stuleci.

Sądzę, że jeśli mamy ten dzień święcić naszemi zjazdami, to zjazdy muszą swoją treścią zgodnie odpowiadać treści tej rocznicy, której zasadniczą cechą jest podstawa silna i wielki wysiłek.

Niedawno dopiero zaczęliście pracę w nowym ustroju organizacyjnym.

Dla dokonywania pracy i dla możliwości oceny, potrzebny jest czas.

Dlatego w tym roku zjazd się nie odbędzie

Pamiętajmy o tem, by w roku 1937, każdy z nas mógł sobie powiedzieć wobec kopca Komendanta: pracą swoją w ciągu ubiegłych miesiecy udowodniłem, że rozumię wielką treść daty 6 sierpnia.

Podpisany:
Generał Edward Rydz-Śmigły

Jak widać z tego pisma, prace, podjęte przez naczelnego komendanta Związku Legjonistów pułk. Koca, w kierunku powołania do życia nowej organizacji politycznej, ustalenia jego programu i nowej linji działania, nie zostały jeszcze zakończone.

Z tych względów postanowiono nie zwoływać zjazdu, tembardziej, że zjazd ten jest związany z tezami, które wysunął Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski i które musiałby wysunąć też i Jego następca generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

Prace, jak widać posuwają się jeszcze powoli. Odbywa się dotychczas badanie terenu. Bez chęci powzięcia ostatecznej decyzji to prawdopodobnie spowodowało odroczenie zjazdu.

Wpłynęły pewnie na to i nowe warunki polityczne, wewnętrzne i zagraniczne.

Wiadomość ta wywołała oczywiście wielką sensację, z tego choćby powodu, że ze zjazdem tym łączono pewne nadzieje na ujawnienie programu rządowego.

Przed sesją A. C.

Zurych. 21. 7. (ŻAT) „Izraelitisches Wochenblatt" donosi, że w posiedzeniu A. C., którego otwarcie nastąpi 25 sierpnia b. r. weźmie udział cała Egzekutywa *in corpore* z Dr. Weizmannem na czele. Ponadto przybędzie 86 członków A. C. a przewodniczyć będzie Usyszkin.

Pos. Sommerstein do min. Becka

Warszawa. 21. 7. (ŻAT) Jak się ŻAT dowiaduje, poseł Dr. Emil Sommerstein zwrócił się telefonicznie do ministra spraw zagr. płk. Becka z prośbą w imieniu żydowskiego Koła Parlamentarnego o interwencję w obronie pogwałconych praw żydowskich w Gdańsku.

KREW LEJE SIĘ W HISZPANJI



B. premjer Cezares Quiroga

Kraków, 22 lipca.

Znowu ciężkie chmury zawisły nad Europą. W chwili kiedy — zdawałoby się — jedynem dążeniem wszystkich powinno być możliwie jaknajszybsze utrwalenie pokoju, wybucha, tym razem w Hiszpanji, groźna i krwawa rewolta, która nosi wszystkie znamiona wojny domowej. Z tego chaosu częstokroć sprzecznych wiadomości, nadchodzących z najnowszego frontu wojennego, trudno wprawdzie wyrobić sobie całkiem jasny pogląd na sytuację, trudno wiedzieć z dostateczną pewnością, czy bardziej miarodajne są komunikaty rządu hiszpańskiego, czy też komunikaty powstańców. Jedna rzecz tylko jest w każdym razie niewątpliwa: *Krew się leje.*

I zapewne przeciętny Hiszpan, daleki od wszelkich „finezyj" politycznych rozbieżności, nie wyznający się na „światopoglądach", niewtajemniczony w tarcia i animozje zwalczających się obozów, pyta się bezustannie: *cui bono?* Nic rozumie komu właściwie służyć ma ten morderczy proceder, który kwitnie na terenie Hiszpanji, kogo ma zbawić, kogo ma uszczęśliwić — skoro jedynem zbawieniem, jedynym ratunkiem, najprostszym i najbardziej pożądanym byłby przecież — *pokój i zgoda.*

Ale w Hiszpanji od dłuższego już czasu niema właśnie ani zgody ani pokoju. I dziwny istotnie paradoks: prawdziwie wielka rewolucja, radykalna zmiana ustroju państwowego, zerwanie z monarchją i ustanowienie regime'u republikańskiego t. a rewolucja minęła bezkrwawo. Natomiast setki i tysiące ofiar ludzkich pochłania właśnie ustabilizowanie tego ustroju, które odbywa się wśród niebywałego wprost roznamiętnienia i które ostatecznie doprowadziło do obecnych krwawych rozgrywek.

Naiwnością bowiem byłoby sądzić, że jedyną przyczyną tej wojny domowej w Hiszpanji jest ostatnie morderstwo, dokonane na osobie znanego przywódcy monarchistycznego, Calva Sotelo. Jest to tylko ostatnie ogniwo w tym łańcuchu ciągłych zamieszek, jakie trwają właściwie już od upadku monarchji. Być może, nie jest też zupełnie bez winy będący przy władzy w Hiszpanji blok stronnictw lewicowych, pod którego rządami mnożyły się ciągle i bezustannie wypadki teroru, podpaleń, grabieży i morderstw, które wynikały raczej z żywiołowego temperamentu zradykalizowanych Hiszpanów, aniżeli z politycznej konieczności. Wywołać to musiało, siłą rzeczy, reakcję ze strony dość silnych liczbowo elementów nacjonalistyczno-monarchistycznych, na których czele stał właśnie zamordowany Calvo Sotelo, oraz aktywny polityk prawicowego obozu, Gil Robles.

Ostatni rząd hiszpański, z premjerem Cezarem Quiroga na czele, znajdował się w sytuacji iście dramatycznej, mając do zwalczania nie tylko potężną opozycję, skłaniającą się coraz bardziej ku faszyzmowi, ale także i poważne rozdźwięki w łonie własnego obozu. Koalicja rządowa bowiem nie była silnie scementowana, a partja radykalna, wchodząca w jej skład, szukała tylko sposobności, by przy sprzyjającej konstelacji politycznej rząd ten obalić.

Wśród takich nastrojów nic dziwnego, że szalał teror bezustannie, że co jakiś czas zdarzały się rafinowane mordy polityczne, których ofiarą padali wybitni przedstawiciele tak obozu prawicowego jak i lewicowego, mordy, w których jak się okazało, brała udział nawet sama policja. Nieprzebierająca w środkach agitacja prowadzona zarówno przez rojalistów, jak i przez komunistów, zmierzała w kierunku apoteozowania rządów dyktatorskich w Hiszpanji. Co więcej, psychoza ta stała się tak powszechną, że ostatnio nawet pewne pisma republikańskie wyraźnie podkreślały, że jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest — dyktatura.

Z tego właśnie skorzystali nacjonaliści hiszpańscy, którzy wzmożyli swą konspiracyjną robotę, czekając tylko na odpowiedni moment, by rozpętać burzę.

Jeśli zaś wierzyć doniesieniom poważnych zresztą zagranicznych agencyj telegraficznych, jeszcze cztery tygodnie temu odbyły się pod przewodnictwem Gil Roblesa tajne narady, w których brali udział wybitni przedstawiciele monarchistyczni, przeciwnicy obecnego ustroju, którzy zajmowali poważne stanowiska przedewszystkiem w wojsku. Wynikiem tej konferencji miał być plan wywołania wojny domowej, a sygnałem do niej — rewolta wojsk, stacjonowanych w Marokko i na Wyspach Kanaryjskich. W razie udania się rewolucji, Calvo Sotelo miał zostać prezydentem republiki hiszpańskiej, by przygotować teren dla restytucji monarchji. Skoro więc Calvo Sotelo stał się ofiarą politycznego zamachu, postanowiono wykorzystać wytworzoną sytuację i przystąpić natychmiast do realizacji wspomnianego planu.

W świetle ostatnich wiadomości prasowych odnosi się wrażenie, że ruch powstańczy wzmaga się, że właściwym panem sytuacji jest nie nowy rząd hiszpański, lecz zrewoltowani generałowie armji marokkańskiej, którzy z terenu afrykańskiego przedostali się już do Hiszpanji, zdołali opanować cały szereg miast i mają w swem ręku conajmniej kilka radjowych stacyj nadawczych.

To jednak w tej chwili nie ma decydującego znaczenia, jak nie ma go nawet problem, czy Madryt znajduje się w ręku powstańców czy też nie. Choćby bowiem nawet generał Franco zajął stolicę, to i tak losy rewolucji nie byłyby jeszcze przesądzone. Sądząc bowiem z dzisiejszego stanu rzeczy, odnosi się wrażenie, że likwidacji tej bratobójczej walki nie należy się zbyt szybko spodziewać. Rząd bowiem rozporządza ze swej strony formacjami wojskowemi, które pozostały mu wierne, a pozatem do dyspozycji jego stoją uzbrojone kadry młodzieży lewicowej, gotowej bronić swych pozycyj, w tem przeświadczeniu, że zwycięstwo generała Franca byłoby równoznaczne z upadkiem ustroju republikańskiego i z przywróceniem monarchji.

Bądź jak bądź, bez względu na to, na czyją stronę szala zwycięstwa się przechyli, prestiż i rola Hiszpanji w Europie zostanie mocno nadwątlona. I — nietylko w Europie. Należy pamiętać o tem, że bunt rozpoczął się w kolonjach afrykańskich Hiszpanji, na tym terenie, gdzie blisko miljon tubylców, rządzonych jest przez niespełna 50.000 Europejczyków. Niesnaski zaś i krwawe tarcia w metropolji mogą tylko wpłynąć zachęcająco na przywódców niepodległościowego ruchu, który od jakiegoś czasu wzmaga się coraz silniej we wszystkich europejskich kolonjach na Wschodzie. Stąd też zrozumiałe się stają głębokie niepokoje, jakie w związku z hiszpańskiem powstaniem owładnęły miarodajne sfery polityczne w Paryżu. Francja bowiem również ma stałe kłopoty ze swojemi posiadłościami afrykańskiemi. Raz po raz słyszy się o krwawych zamieszkach w Algerze i w Tunisie, a powstanie Abd el Krima również nie należy do zamierzchłej przeszłości. Rzucone hasło dążenia do niepodległości, tak popularne dziś w prowincjach Wschodu, rządzonych przez europejskie mocarstwa kolonjalne, szerzyć się będzie tem silniej jeszcze, mając coraz bardziej prawdopodobne widoki powodzenia.

Za ten właśnie ostatni eksperyment przypłacić więc może Hiszpanja bardzo drogo, bo nie tylko utratą pozycji poważnego współczynnika polityki europejskiej, ale także utratą władzy w afrykańskich kolonjach.

I — nietylko Hiszpanja...

H. P.

6 delegatów Żydów litewskich na Światowy Kongres Żyd.

Kowno (ŻAT) Na konferencji z udziałem przedstawicieli gmin żydowskich, organizacyj gospodarczych i partyj, która odbyła się w Kownie, dokonano wyboru 6-osobowej delegacji na Światowy Kongres Żydowski. Delegacja składa się z trzech sjonistów - socjalistów, jednego mizrachisty, jednego ogólnego sjonisty i jednego bezpartyjnego. Folkiści, którzy nie byli zadowoleni z procedury wyborczej złożyli oświadczenie protestacyjne i opuścili konferencję.

Walki w Hiszpanji trwają

Sprzeczne wiadomości. — Walka radjostacyj. — Rząd panuje nad sytuacją? — Środki ostrożności w Madrycie

Madryt. 21. 7. PAT. O godz. 3.15 rząd ogłosił przez radjo, że panuje całkowicie nad sytuacją i że powstańcy w Valladolid, Saragossie i Sewilli poddają się masowo wojskom rządowym. Komunikat zapewnia, że aprowizacja ludności nie napotyka na żadne przeszkody i ograniczenia. Pozatem komunikat zwraca się do oddziałów policji i milicji socjalistycznej, aby nie marnowały swych zapasów amunicji, które „mogą być potrzebne w chwilach poważniejszych".

O godz. 2-ej dwie silne kolumny milicji socjalistycznej wyruszyły z Puerta del Col, udając się do Avila.

W Madrycie środki ostrożności są nadal obowiązujące i wszyscy przechodnie muszą się stosować do rozporządzeń milicjantów. W domu ludowym rozdano wczoraj znaczne ilości pistoletów automatycznych najnowszego typu tysiącom sympatyków partji socjalistycznej, którzy w dniu dzisiejszym wyjechać mają do Andaluzji.

Londyn. 21. 7. PAT. Przybyli do Gibraltaru oficerowie angielscy stwierdzają, iż Malaga znajduje się całkowicie we władaniu komunistów. W mieście nie widać żadnych uniformów wojskowych, a na wszystkich statkach w porcie powiewają czerwone flagi. W pobliżu Malagi wysadzono w powietrze dwa mosty, aby przeszkodzić wkroczeniu wojsk marokańskich do miasta. W mieście szerzą się gwałtowne pożary.

* * *

Sewilla, 21. 7. PAT. We wczesnych godzinach porannych radjostacja w Sewilli ogłosiła odezwę gen. Franco, który pisze m. in.: „Nie wierzcie wiadomościom, transmitowanym przez radjostację w Madrycie o przebiegu akcji wojskowej. Akcja ta rozwija się planowo. Lotnisko Cuatro Vientos w Madrycie zostało zajęte przez pułk artylerji powstańczej. Jak się zdaje, inne radjostacje zaczęły nadawać komunikaty na fali tej samej długości, co radjostacja w Sewilli, usiłując uniemożliwić nasze emisje".

Nieco później radjostacja w Sewilli ogłosiła drugą notę, w której zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym przez Madryt. W szczególności pozbawioną podstaw jest nota rządowa, nadana wczoraj o godz. 20.30, według której w Madrycie panuje całkowity spokój, a sytuacja w Sewilli, Valladolid i Sararagossie stale się polepsza.

Walencja, 21. 7. PAT. Radjostacja tutejsza ogłasza notę w związku z deklaracjami gen. Franco, nadanemi przez radjostację sewilską. Nota powyższa stwierdza, że „deklaracje te są całkowicie fałszywe, a oddziały milicji socjalistycznej prowadzić będą dalszą walkę celem ostatecznego ocalenia Hiszpanji przed niebezpieczeństwem faszystowskiem".

Barcelona, 21. 7. PAT. Wczoraj o godz. 22-ej radjostacja w Barcelonie ogłosiła odezwę partji socjalistycznej, wzywającą robotników do współpracy z rządem przez podjęcie pracy w dniu jutrzejszym. Odezwa wzywa również robotników do współdziałania z wojskami rządowemi przy obronie republiki i ochronie gmachów publicznych przed „atakami faszystowskiemi". W zakończeniu odezwa podkreśla, że robotnicy winni słuchać jedynie dyrektyw komitetu wykonawczego partji socjalistycznej.

Lisbona, 21. 7. PAT. Według obiegających tu wiadomości, Andaluzja i inne prowincje hiszpańskie znajdują się w rękach powstańców, którzy, posuwając się naprzód, rozbili wysłane dla ich powstrzymania bataljony górników. Pociągi idące z Portugalji, nie są przepuszczane do Hiszpanji.

Hiszpanja w rękach rządu — Marokko w rękach powstańców

Londyn, 21. 7. PAT. Bez względu na ostrą cenzurę, ostatnie wiadomości Reutera wskazują, *że rząd hiszpański jest obecnie panem sytuacji w większości miast hiszpańskich na kontynencie, wliczając w to Malagę, Madryt i Sewillę.* Natomiast Maroko znajduje się niepodzielnie w rękach powstańców. Według wiadomości z La Hendaye, w San Sebastian ogłoszony został stan oblężenia. Na ulicach miasta ustawiono karabiny maszynowe celem odparcia ataku powstańców, których przybycie spodziewane jest z godziny na godzinę. Rybacy hiszpańscy przybyli do St. Jean de Luz opowiadają, że na ulicach San Sebastian padło zgórą 60 zabitych. Sytuacja w Hiszpanji południowej jest dla rządu bardzo niekorzystna, naogół jednak wiadomości są mętne i nie dają należytego poglądu na całokształt sytuacji.

Lisbona, 21. 7. PAT. Radjostacja Sewilla donosi, że załoga krążownika „Don Jaune" przyłączyła się do powstańców. Między wojskami rządowemi a powstańcami dochodziło niejednokrotnie w ciągu dnia wczorajszego do zaciekłych walk na ulicach Vigo i Madrytu.

Przebieg powstania w Marokku

Tanger. 21. 7. **PAT.** Korespondent P.A.T. w Tangerze nadsyła następujące szczegóły o wybuchu powstania wojskowego w hiszpańskiej części Marokko:

Powstanie wojskowe wybuchło o 4-ej rano w dn. 18 bm. jednocześnie we wszystkich miastach protektoratu hiszpańskiego, mianowicie w Larache, El Ksar, Argila, Tetuaie, Melilli i Ceucie. Ośrodkiem powstania było miasto Larache, gdzie ostatnio zakończyły się wielkie manewry wojskowe.

Do powstania przyłączyła się hiszpańska legja cudzoziemska w liczbie ok. 10.000 ludzi. Ludność robotnicza oraz drobna część wojskowych, wiernych obecnemu rządowi, chcieli się przeciwstawić przewrotowi, z czego wynikły zacięte lokalne walki.

W czasie tych walk w El Ksar padło 4-ch zabitych i 15 rannych, w Larache 3-ch zabitych i 7 rannych, w Melilli 9 zabitych i 24 rannych. Z Tetuanu i Ceuty nadchodziły sprzeczne wiadomości co do liczby zabitych i rannych, ponieważ miasta te oraz część garnizonu fortecznego i lotnictwa stawiły zacięty opór, który ostatecznie w godzinach południowych został złamany i powstańcy stali się panami sytuacji na całem terytorjum protektoratu hiszpańskiego.

W Ceucie powstańcy uwięzili 3-ch generałów i cały szereg wyższych wojskowych i urzędników.

Radjostacja w Ceucie, po opanowaniu jej przez powstańców, zaczęła pracować, nadając komunikaty jako radjostacja Sewilla.

Jako znak protestu przeciwko powstaniu wywołanemu przez czynniki prawicowe, ogłoszony został strajk generalny.

Wszelka komunikacja ze światem jest przerwana. Granica jest zamknięta i obsadzona przez wojska powstańcze.

Dzień polityczny.

Wojewodowie na inspekcjach

Zgodnie z zarządzeniem premjera gen. Składkowskiego wojewodowie otrzymali prawo dokonywania inspekcji nawet w urzędach niezespolonych. W związku z tem, jak dowiadujemy się, wojewodowie już przystąpili do kontrolowania urzędów. Zwłaszcza zwrócono uwagę na urzędy skarbowe na prowincji.

Przerwa w komunikacji telefonicznej z Hiszpanją

Firmy warszawskie, które utrzymują stosunki handlowe w Hiszpanji w ciągu ostatniego tygodnia otrzymują korespondencje ze znacznemi opóźnieniami wskutek trwających w Hiszpanji zamieszek. Nie można było również w ostatnich dniach uzyskać połączeń telefonicznych z wieloma miejscowościami Hiszpanji.

Kiepura i... polityka

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

Zadziwiająca jest zdolność ludzka do wyolbrzymiania pewnych rzeczy oraz łatwość przypisywania ludziom roli, jakiej bynajmniej nie zamierzają odegrać. Ostatnio nie schodzi ze szpalt dzienników nazwisko Jana Kiepury. Nikt nie zaprzeczy, że Kiepura jest sławnym śpiewakiem, nikt nie ma również zamiaru dezawuować pożytecznej roli, jaką odgrywa w popularyzowaniu sztuki polskiej zagranicą — niemniej reklamowanie go jako bohatera, oraz robienie z niego męża stanu i polityka wydaje się conajmniej niewłaściwe.

Jedno z pism popołudniowych zamieściło w numerze sobotnim artykuł, w którym ni mniej ni więcej zapewnia Kiepurze „murowany" mandat poselski w przyszłych wyborach. Jako argument przemawiający za szansami mistrza śpiewu przytacza wspomniane pismo, że jest on ulubieńcem kobiet, które gromadnie oddadzą swe głosy na niego.

Wydaje się, że Kiepura, który zadokumentował swoje ambicje patrjotyczne w sposób niezwykle szlachetny ofiarowując dochody ze swego koncertu i występów w Operze na cele społeczne, nie będzie zadowolony z roli jaką mu wbrew jego intencjom przypisują. Wygląda to bowiem tak, jakby go chciano ośmieszyć.

A już zupełnie niesmaczne jest sugerowanie, że przemówienia z jakiemi zwracał się słynny śpiewak podczas swych koncertów do publiczności miały na względzie cele... polityczne.

Rewelacje jakiemi metodycznie olśniewa swych czytelników pewien gatunek prasy przypominają żywo... **plotki w maglu.**

P. Goering jako „protektor sztuki" w Gdańsku

Warszawa. 21. 7. (Sin.) Jak słychać, w najbliższym czasie przybyć ma do Gdańska premjer pruski i minister lotnictwa Rzeszy Niemieckiej gen. Goering. Jako protektor teatru i sztuki ma być p. Goering obecny na przedstawieniu opery Wagnera w Sopotach.

Tajemnicza motorówka

Gdynia, (ATE) Do budującego się obecnie portu rybackiego w Wielkiej Wsi przypłynęła niedawno niemiecka motorówka rybacka „Erika" z miejscowości Leba. Kierownictwo budowy portu odmówiło tej motorówce schronienia, ponieważ port do tego celu jeszcze się nie nadaje, a również i z tego powodu, że kierownictwo budowy portu nie dało wiary tłumaczeniom jakoby motorówka szukała schronienia właśnie w budującym się porcie przed nadciągającą burzą, na którą wcale się nie zanosi. Motorówka zmuszona była port opuścić i udać się na Hel. Cel wizyty tej motorówki jest okryty tajemnicą.

Bł. p.

Dr. ROBERT SIEGMUND

Członek Rady Wyznaniowej
i Zarządu Gminy Żydowskiej w Dziedzicach

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
dnia 20-go b. m. przeżywszy lat 40.

W Zmarłym traci społeczeństwo żydowskie
Dziedzic prawego Obywatela i dobrego Żyda

**Zwierzchność i Rada Żydowskiej Gminy
Wyznaniowej w Dziedzicach.**

Uniknięcie niebezpieczeństwa reżimu faszystowskiego w Rumunji

Bukareszt (ŻAT) Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu opracował wraz z rządem rumuńskim główne wytyczne polityki wewnętrznej w kraju. Zgodnie z powziętą decyzją **rząd zobowiązał się zwalczać ostremi środkami każdą próbę zmiany istniejącego ustroju konstytucyjnego w kraju, tak przez prawicę, jak i przez lewicę, oraz nie pozwolić na powtórzenie wystąpień ulicznych z ostatnich dni.** Minister Titulescu odbył konferencje nietylko z rządem i z przedstawicielem liberalnej partji rządowej. Konstantynem Bratianu, lecz również z przewodniczącym demokratycznej partji opozycyjnej narodowych zaranistów, Mihalaszem, oraz zadał sobie wiele trudu, by zbliżyć te dwie „zdolne do rządów“ partje. Jeżeli rząd wystąpi teraz, jak to należy oczekiwać, przeciwko dążeniom ugrupowań antyżydowskich, (co było przed powzięciem wspomnianej uchwały jego obowiązkiem), to w każdym razie ustąpi tymczasem niebezpieczeństwo reżimu wrogiego Żydom. Ugrupowania prawicowe zeszły na drugi plan również dlatego, że nikt nie jest w stanie z powodu tarć wewnętrznych ich zjednoczyć. Przywódca antysemickiej narodowo - chrześcijańskiej partji, prof. Cuza, był zmuszony sam oświadczyć, że tymczasem nie może być mowy o stworzeniu prawicowego rządu.

Z Palestyny

Stosunki handlowe między Polską a Palestyną

Jerozolima. (ŻAT) Bilans handlowy między Polską a Palestyną, który zawsze był bierny po stronie Palestyny, wykazał w ostatnich czterech miesiącach br. odwrotną tendencję. Tłómaczy się to tem, że z powodu wojny włosko - abisyńskiej Palestyna importowała mniej towarów. Z ogłoszonych ostatnio cyfr statystycznych wynika, że w okresie sprawozdawczym eksportowano z Palestyny do Polski produkty za cenę 4.824.680 funtów szterl., zaś importowano z Polski za 2.309.657 funtów. Do wzrostu eksportu palestyńskiego do Polski przyczyniło się również to, że w pierwszej połowie roku jest zwykle wzmożony wywóz głównego produktu Palestyny — pomarańczy, zaś jesienią wysyła się z Polski wielką ilość skrzynek do pakowania.

Wspaniały rozrost fabryki oliwy „Szemen“ w Hajfie

Hajfa (ŻAT) W związku z proklamowaniem 30 dni „Tocereth Haarec“, znana w Hajfie fabryka oliwy „Szemen“, która została założona jeszcze przed wojną, zaprosiła przedstawicieli prasy hebrajskiej i zaznajomiła ich z wzrostem produkcji fabryki w roku ubiegłym. W ciągu 1935 r. „Szemen“ wyprodukowała i sprzedała produkty mydlarskie i oliwę na sumę 340 tys. Ł, których przeszło trzecia część wysłana została zagranicę. Eksport zeszłoroczny wzrósł o 70 proc. w porównaniu z r. 1934. Chociaż fabryka ta jest czysto angielską spółką akcyjną, zatrudnia ona wyłącznie pracowników żydowskich, którzy otrzymują przeciętnie 13 funtów miesięcznie. Korzystają oni z szeregu udogodnień, jak z urlopów 6—14-dniowych w roku oraz z kasy chorych i ubezpieczeń na życie.

Dlaczego palestyńskie źródła naftowe nie są eksploatowane?

Jerozolima, ŻAT. Społeczeństwo palestyńskie interesuje się obecnie w znacznym stopniu kwestją eksploatacji źródeł naftowych w kraju. Jak wiadomo, kilka lat temu, przy kopaniu studni w Ber-Szewa napotkano na źródła naftowe. Rząd wysłał wtedy komisję dla zbadania sprawy. Po stwierdzeniu, że rzeczywiście znajdują się tam źródła cennego płynu, wydano surowe zarządzenie właścicielom studni, by nie kopano więcej w tej okolicy. Było to akurat wtedy, gdy zaczęto budować rurociąg naftowy z Iraku do Haify. Przemysłowcy angielscy przelękli się, że przez ewentualną eksploatację nafty palestyńskiej przepadnie cały kapitał inwestowany w rurociągu z Iraku. By zapobiec budowie kopalń nafty w Palestynie rząd udzielił koncesyj na wykorzystanie wspomnianych źródeł towarzystwu „Irac Petroleum Company“ bez przymusu natychmiastowego rozpoczęcia prac kopalnianych. Temsamem przemysłowcy angielscy zapewnili sobie, że źródła palestyńskie jeszcze przez wiele lat pozostaną nietknięte. Oficjalną zaś wymówką „Irac Petroleum Company“ było to, że Rosja zalewa światowy rynek nafty niesłychanie taniemi produktami, wobec czego eksploatacja nafty palestyńskiej nie byłaby opłacalną. Lecz później ,gdy ZSRR nie był już groźnym konkurentem na rynku światowym (zatrzymuje on swą naftę z powodu motoryzacji czerwonej armji), produkty źródeł palestyńskich mogły znaleźć rynek zbytu. Od czasu jednak wstrzymania eksportu z Rosji, wzrosły w znacznym stopniu zyski międzynarodowego trustu naftowego; fakt ten jest przyczyną dalszego zastoju w produkcji nafty palestyńskiej.

Bankructwo kupców jaffskich

Jaffa (ŻAT) Prasa hebrajska donosi, że od początku rozruchów w Palestynie wielu kupców arabskich, nawet zamożnych, przestało wykupywać swe weksle dyskontowane przeważnie w żydowskich bankach. Żydowskie instytucje kredytowe prolongują jednak weksle i udzielają kredytów. Natomiast banki nie - żydowskie nie udzielają większych pożyczek. Dwa z nich, a mianowicie „Otoman Bank“ i „Barclay Bank“ domagają się w sądzie okręgowym uznania bankructwa niewypłacalnych kupców arabskich. M. in. wniesiono też podanie o uznanie bankructwa bogatego kupca arabsko - chrześcijańskiego, Alfreda Roka, który jest poważną osobistością w kołach politycznych i społecznych. Rodzina wspomnianego kupca jest zadłużona w dwóch wyżej wymienionych bankach na sumę 25 tysięcy funtów. Nie zwracając uwagi na wszelkie napomnienia, starała się ona przez cały czas pod różnemi wymówkami uniknąć zapłacenia długu. P. Rok przestraszył się jednak oficjalnego ogłoszenia bankructwa i poprosił o termin dla oddania należnej sumy. Tymczasem sąd nałożył areszt na cały majątek arabskiej rodziny.

Jak donoszą z kół sądowych, zostanie wkrótce uznane bankructwo wielu kupców arabskich.

Jaffa będzie przystosowana do potrzeb wojska i marynarki

Jerozolima (ŻAT) Jak donoszą, odbyła się tu narada inżynierów wojennych, przybyłych do Palestyny wraz z oddziałami wojskowemi, którzy przeprowadzili już zburzenie części starej dzielnicy Jaffy. W naradzie wziął udział Wysoki Komisarz i wyżsi dowódcy wojskowi z dowódcą sił powietrznych na czele. Opracowano projekt przystosowania miasta do potrzeb wojskowych. M. in. ma być zbudowana latarnia morska, koszary i klub morski.

Inwestycje wojskowe

Jerozolima (ŻAT) „Dawar“ donosi, że rząd palestyński postanowił wybudować nowe koszary dla wojsk, sprowadzonych do Palestyny w związku z rozruchami. Koszta budowy będą sięgały 50 tysięcy funtów. Nadto rząd założy 3 wielke obozy wojskowe na południu kraju, w Jerozolimie i w Tul - Kerem.

„Hojny dar“ rządu palestyńskiego na rzecz uchodźców

Jerozolima (ŻAT) W wyniku dłuższych rokowań między samorządem Tel - Awiwu a rządem palestyńskim w sprawie pomocy 3 tysiącom uchodźców, pozostałych obecnie w Tel - Awiwie, przekazano miastu 500 funtów szterl. i... pozwolono pożyczyć 1.500 funtów na rzecz wspomnianych uchodźców.

Nowy dom rządowy w Tel Awiwie

Jerozolima, ŻAT. Biura rządowe w Tel-Awiwie przeprowadziły się obecnie do wielkiego budynku na rogu ulicy Allenby i drogi z Jaffy do Tel Awiwu. Również wiele urzędów, które dotychczas znajdowały się w Jaffie, przeniesiono do wspomnianego budynku.

Judenstaatspartei domaga się bojkotu Komisji Królewskiej

Warszawa (ŻAT) ŻAT otrzymała następujący komunikat:

W tych dniach powrócił z Wiednia do Warszawy członek egzekutywy Stronnictwa Sjonistów Państwowców oraz członek Waad Haleumi p. B. Weinstein, który uczestniczył w wiedeńskiej naradzie egzekutywy światowej Judenstaatspartei. Prezes egzekutywy p. M. Grosmann udzielił doniosłych informacyj o wewnętrznej i zewnętrznej działalności sjonistycznej. Po wyczerpującem omówieniu sytuacji w sjoniźmie i w Palestynie, narada powzięła szereg uchwał politycznych i organizacyjnych w związku z zapowiedzianą sesją europejskich członków sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. W jednej z uchwał sformułowane jest stanowisko wobec Komisji Królewskiej, która wyruszyć ma do Palestyny we wrześniu i już w grudniu przedłoży swe sprawozdanie. Judenstaatspartei wypowiada się za zasadą „non cooperation“ z Komisją Królewską i zabrania swym członkom stawania przed komisją lub dostarczania jej materjałów. Równocześnie przedstawiciele Judenstaatspartei w sjonistycznym komitecie wykonawczym wezwani zostali do zgłoszenia wniosku w tym duchu na najbliższej sesji sjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

—oOo—

Konferencja „Ligi dla walki z antysemityzmem“

Paryż ŻAT. Na 19 września br. została zwołana II-ga międzynarodowa konferencja „Ligi dla Walki z Antysemityzmem“. Dotychczas zgłosiły swój udział delegacje z Francji, Anglji, Belgji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Holandji, Danji ,Austrji, Egiptu i Palestyny. Oczekiwane są również zgłoszenia z innych krajów. Porządek dzienny konferencji przewiduje referaty, dotyczące następujących kwestyj: rasizm i antysemityzm w różnych państwach świata oraz współpraca organizacyj, zwalczających antysemityzm.

Rezultaty konferencji w Montreux

Kraków, 21 lipca.

W dniu dzisiejszym, wieczorem naskutek uchwały zebranych w Montreux państw, wojska tureckie obsadzą cieśniny Dardanelskie.

Jest bezwątpienia rzeczą dość niezwykłą, że możemy dziś mówić o rezultatach, a nie o fiasku jakiejś konferencji międzynarodowej. Na ten temat pisze się i mówi w Europie dużo. Szczególnie prasa francuska wyraża żywe zadowolenie z udania się konferencji w Montreux. Prasa niemiecka jest mniej zachwycona faktem osiągnięcia porozumienia między mocarstwami, co pomijając względy głębsze, ma swój sens propagandowo - polityczny. Fakt rewizji traktatu lozańskiego na drodze wielostronnego porozumienia sygnatarjuszy będzie teraz wyzyskiwany przez mocarstwa zachodnie jako argument przeciwko tezie Niemiec, że państwa, które przegrały wojnę światową, mogą się uwolnić od ciężarów nałożonych na nie przez traktaty pokoju jedynie drogą zrywania umów i stawiania partnerów traktatu przed faktami dokonanemi. W tem leży moralne znaczenie konwencji podpisanej w Montreux, niezależnie od jej doraźnego znaczenia politycznego.

Z chwilą podpisania konwencji w Montreux kończy się dotychczasowa, zupełna swoboda ruchów okrętów wszystkich państw w cieśninach tureckich, to znaczy w Bosforze, Morzu Marmara i Dardanelach, zagwarantowana klauzulami traktatu lozańskiego. Cieśniny tureckie, odgrywające rolę drzwi łączących morze Czarne ze Śródziemnem, będą miały teraz, tak jak i przed wojną światową, mocne zamki w postaci fortyfikacyj, jakie zbuduje wzdłuż ich wybrzeży Turja. W ten sposób Turcja odzyskała całkowitą suwerenność w dotychczas zdemilitaryzowanym obszarze cieśnin. Podczas rokowań w Montreux prasa turecka niejednokrotnie podkreślała, że naród turecki posiada nie zaprzeczone prawo zamykania i otwierania wrót, które znajdują się na jego terytorjum. Wrota te łączą dwa morza, w obrębie których Turcja posiada tylko część wybrzeży. Stąd suwerenność Turcji w cieśninach kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo dla handlu światowego. Jednak półoficjalne enuncjacje w Ankarze odpierają zarzut, jakoby Turcja miała chęć zamknięcia kiedyś posiadanych przez siebie wrót handlu światowego i podkreślają, że byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby ktokolwiek mógł posiadać prawo samowolnego przekraczania cieśnin, stanowiących uświęconą przez historję zasłonę obronną Turcji. To ścieranie się interesów mocarstwowych Turcji i swobody handlu światowego jest już od dawnych czasów łamigłówką polityki świtowej. Konwencja podpisana w Montreux jest poważnym krokiem naprzód, uczyniono nym ku rozwiązaniu tej łamigłówki politycznej. Konwencja ta postanawia coprawda, że cieśniny będą zamknięte dla wszystkich stron prowadzących wojnę, ale zawiera w sobie ważną dla współpracy międzynarodowej klauzulę, że państwa, któreby wojowały naskutek spełnienia zobowiązań wypływających z paktu Ligi Narodów, będą miały podczas wojny pełną swobodę żeglugi w cieśninach.

Konwencja podpisana w Montreux zawiera jednak inny jeszcze punkt, zezwalający na ruch okrętów państw wojujących, punkt który należy uznać za mało szczęśliwy. Chodzi tu o prawo swobodnego przekraczania cieśnin przez floty państw, jakie na podstawie traktatów regjonalnych, w których Turcja jest sygnatarjuszem udzielają pomocy państwu będącemu ofiarą napaści. Klauzula ta została przeforsowana przez Litwinowa, z wydatnem poparciem Francuzów przeciwko stanowisku Anglji. Praktyczne znaczenie tej klauzuli jest niedwuznaczne: Rosja, związana z Francją paktem „regjonalnym", będzie miała możność wysłania swej floty na Morze Śródziemne, a stąd dalej na Morze Północne i Bałtyk, w każdym wypadku, kiedy Francja będzie zaatakowana. Oczywiście do tego potrzeba jeszcze, aby Turcja przystąpiła do przymierza francusko - sowieckiego. W tym więc kierunku prawdopodobnie pójdą niebawem wysiłki dyplomacji francuskiej i sytuacja międzynarodowa może być utrudniona przez jeszcze jeden sojusz, nieoparty o naturalny układ interesów politycznych, lecz zawarty na podstawie wymagań sytuacji chwilowej.

Wymagania tej chwilowej sytuacji, która wyraża się w nieumiejętności dyplomacji francuskiej uregulowania stosunków z Niemcami, doprowadzić mogą jednak w myśl przyjętych w Montreux uchwał do stworzenia niesłychanie doniosłej nowej rzeczywistości politycznej: Rosja Sowiecka, mająca możność wysyłania na Morze Śródziemne swej floty w razie powikłań wojennych, może stać się nowem morarstwem śródziemnomorskiem.

To jest najważniejszy i najrealniejszy rezultat konferencji w Montreux. *Ate.*



Pogłoski o śmierci K. Ossietzky'ego

Z Paryża donoszą: Zaniepokojona wieścią o śmierci Ossietzky'ego, połączyła się telefonicznie sekretarka paryskiego Międzynarodowego Komitetu Amnestyjnego, p. Elian Briol, z berlińską „Gestapo". Odpowiedziano jej tam, że wiadomość o śmierci Ossietzky'ego jest nieprawdziwą, natomiast prawdą jest, że leży on w jednym z berlińskich szpitali.

— Czy ostatnio nastąpiło pogorszenie w jego stanie zdrowia? — zapytała p. Briol.

— Nie możemy wydawać codziennie komunikatów prasowych o stanie zdrowia Ossietzky'ego — odpowiedziano brutalnie w Berlinie.

— Czy może odwiedzić go międzynarodowa delegacja lekarzy?

— Proszę się zwrócić w tej sprawie do właściwej instancji, a ta udzieli odpowiedzi.

— W którym szpitalu on się znajduje?

— Tego nie możemy powiedzieć!

Na tem zakończyła się rozmowa. Wywarła ona wrażenie, że „Gestapo" nie chce powiedzieć całej prawdy. Jeśli nawet Ossietzky jeszcze żyje, życie jego jest poważnie zagrożone. Międzynarodowy Komitet Amnestyjny nawołuje do wzmożonej akcji, celem zwolnienia Karola von Ossietzky'ego z rąk Gestapo.

OTTO ABELES

Legenda Krakowa

Poniżej ogłaszamy z upoważnienia wydawnictwa R. Löwit we Wiedniu jeden z rozdziałów b. ciekawej książki Ottona Abelesa p. t. „Begegnung mit Juden", która dopieroco ukazała się we wspomnianym nakładzie. Red.

NA DWORCU

Konie dorożkarskie opuszczają ze zmęczenia głowy. Gorący wiatr rozwiewa obumarłe listowie i zagłusza starodawny hejnał, rozgłaszający godziny z wieży Kościoła Marjackiego. Słyszy się jeno pojedyncze, nagle rozbrzmiewające tony trąbki.

Od tego znużonego otoczenia dziwnie odcina się podniecony tłum przed wyjściem z dworca kolejowego. Bez przerwy napływają spiesznie nowe grupy. Stłoczona masa, która rozlewa się szeroko, by następnie jeszcze bardziej się zbić.

Starożytny Kraków oczekuje wielkiej osobistości, która pozostanie tu przez sobotę.

Na pierwszym planie stoi wysoki mąż o głębokich czarnych oczach, opierając się ramieniem o filar. Surowe, mocno zaciśnięte usta mają, zda się, moc zapowiedzenia przyjścia Mesjasza. Wszystkie spojrzenia zawisły na tych ustach, oczekując słowa o Sprawiedliwym, którego dziś po raz pierwszy mają zobaczyć. Oparty o kolumnę milczy i spoziera bez przerwy na szyny, które mają Go przywieźć. Przybywa starzec, który musi złapać tchu na stopniach, prowadzących do placu dworcowego. Zaledwie dotarł do czekającego tłumu, zniknęło zmęczenie i z młodzieńczą żywością prze naprzód, by znaleźć dla siebie wygodne miejsce. Jakiś ojciec posadził sobie już swego synka na ramionach, aczkolwiek pociąg ma zajechać dopiero za godzinę. Znany w mieście tragarz, którego kaftan już dawno zżółkł i któremu lupus wyżarł twarz, nadciąga nie wiedząc o niczem ze swym ręcznym wózkiem. Widok tłumu działa na niego jak porażenie prądem. Pozostawia wózek na ulicy, spieszy złączyć się z tłumem, nie pytając nawet, co się zdarzyło.

Tłum staje się widomie jednem ciałem, spoglądającem jednem świetlanem spojrzeniem oczekiwania na tor kolejowy. Nikt nie przybywa więcej, a jednak tłum rośnie, wznosi się jakoby wyżej, staje się spiżowym murem, w którym szorstkie posunięcia policjantów bezskutecznie starają się zrobić wyłom.

Tutaj stoi, uwolniony od piętna pogardy, wzniesiony ponad brud straganów, — lud. W swej zdolności do entuzjazmu i wierzeniu, opromieniony tęsknotą za wielkością. Nastrój ten — powstały nie z taniej chęci gapienia się — udziela się szerokiemu pierścieniowi widzów. Wszyscy milczą z uszanowaniem. Nie pada żaden żart, nie słychać żadnego przezwiska, nikt nie ośmiela się wystąpić przeciw znienawidzonym.

Przyjechał. Spiesznie stłoczyli się wokół niego i poprowadzili go w bezpieczne ulice, po drugiej stronie Wawelu.

Było to, jak żywiołowa melodja.

KRÓTKIE ZMARTWYCHWSTANIE

Bramy dostały świecące tarcze świetlne, wszystko jest uporządkowane, ulice pielęgnowane, wspaniałe budowle, piękne plantacje, miasto odmłodziło się.

Ale „wywoływacz do Slichot" jeszcze istnieje. Uliczki są bezgłośne, mgła jesienna stłumiła głosy nocy, nie słychać nawet szumu Wisły. Wtem dźwięczy jego twardy krok w ciszy nocnej i w takt jego kroków-pieśni:

„Jidalach, Jidalach,
Kuschere heilige Jidalach,
Steihets auf, steihets auf,
Zu awoidas haboire".

Starczy, dawno już zardzewiały głos, rozgrzewa się przy wtórze tragicznej melodji i rozbłyska jak ślepe szyby Wysokiej Bożnicy w blasku zachodzącego słońca.

Zbudźcie się, przygotujcie się do Dnia Pojednania. Czas jest krótki, droga pokuty kamienista, ciężkie jest brzemię grzechów, przygniatające to miasto. Słuchajcie mnie, wy stare uliczki i zakątki, których dzieci poszły w obcy, bezbożny świat. Powstańcie...

Gdy rozlegają się pierwsze takty, podnosi się stary Kraków i wypiera zimne nowe czasy w zimne nowe ulice. Na ulicy Szerokiej między prastaremi murami, obok słynnej bożnicy Remu spoczywa pod bluszczem i powojem klejnot starego żydowskiego Krakowa. Spoczywa tu rabi Mojżesz Isserles, ten szczęśliwy, który zmarł w Lag Beomer. Wzgórze pokryte jest gęsto karteczkami, tysiące życzeń leży tu, dzieci tęsknoty, miłości, ubóstwa, troski, a także wątpienia.

Opowiadają, że zwietrzałe kartki papierowe

Samotny grób gen. Orlicz-Dreszera

na straży polskiego morza

Wyrażone niegdyś życzenie ś. p. gen. Orlicz Dreszera spełniło się: spoczął tam, gdzie za życia widział najpiękniejszy zakątek Polski. Jest nim niezawodnie Kępa Oksywska.

Wznosi się ona po przeciwległej dolinie Redy nad samem morzem.

Wojskowy cmentarz oksywski przedzielony jest zalesionemi parowami których wyloty wybiegają na port wojenny i handlowy.

Tuż przy grobie generała stoi latarnia morska. Po prawej stronie z za zielonych drzew wiecznie szumi morze. Flora kępy oksywskiej przy cmentarzu jest urozmaicona i bogata. Obok licznych odmian drzew znajduje się tu kilka egzemplarzy bardzo rzadkich okazów topoli.

Kępa Oksywska to najwyższy cypel na wybrzeżu polskiem.

Stromy jej brzeg spada na kamienistą i zawaloną głazami dziką plażę. Jest on kształtu podłużnego o wijących się i poszarpanych zrębach brzegu. Od strony morza widok Kępy jest groźny i zarazem wspaniały.

Na samym przylądku, gdzie znajduje się cmentarz wojskowy, tuż przy grobie w którym spoczął generał wznosi się olbrzymi maszt. Na nim latarnik podnosi płachtę ostrzegającą rybaków przed burzą.

Nocą zapala się tu latarnia, wskazująca statkom ostry, śpiczasty przylądek.

Zaduma i spokój zdaje się tu panować niepodzielnie. Miejsce to jakby umyślnie stworzone dla spoczynku, najwięcej zasłużonych i strudzonych życiem. Tu ś. p. generał Gustaw Orlicz-Dreszer trwać będzie na straży polskiego wybrzeża, a morze polskie, które za życia tak bardzo ukochał, szumem swym kołysać go będzie do snu wiecznego.

Cicha wioska rybacka Oksywie, to jedno z najstarszych osiedli rybackich.

Znajdowano tu kamienne groby skrzynkowe, a w nich stale kości, skorupy naczyń, szczątki szkieletów zwierząt domowych, ułamki różnych narzędzi.

Kościółek oksywski jest najstarszym na wybrzeżu. Pochodzi on z roku 1224, a zbudował go książę pomorski Świętopełk. W pierwszej wojnie szwedzkiej kościół został spalony, lecz wkrótce potem odbudowano go na nowo na tych samych fundamentach.

Na cmentarzu oksywskim przy kościele spoczywa już jeden bojownik niepodległości, ks. Muchowski, który za udział w powstaniu w 1863 roku został wysłany na Sybir.

Spoczywa tam również wielki działacz kaszubski Antoni Abraham.

Nad brzegiem morza ciągną się jeszcze do dziś dnia t. zw. „szańce Szwedów“ i wały ziemne. Nadają one całej okolicy specjalny urok.

Grób ś. p. gen. Orlicz-Dreszera znajduje się o kilka kroków od spadzistej krawędzi brzegu morskiego. Tuż za grupą drzew prowadzą strome progi do stóp wzgórza podmywanego wiecznie szemrzącemi falami.

Jak symbol bohaterstwa polskiego Żołnierza i niezłomnej Woli Narodu, stać będzie na straży polskiego morza samotny, wyniosły grób generała, który życie swe poświęcił idei zrośnięcia się Polaków z morzem.

(„Express Por.“)

„Wiem, jak lecę z Nim, że ma maksimum bezpieczeństwa“

Ś. p. kapitan Łagiewski, bohaterski pilot śp. gen. Orlicz-Dreszera

W „Polsce Zbrojnej“ ogłasza major - pilot Adam Wojtyga dłuższy artykuł, poświęcony pamięci kpt. Aleksandra Łagiewskiego, jednej z ofiar strasznej katastrofy orłowskiej. W artykule tym czytamy m. in.:

W 11 pułku myśliwskim wybija się zdolnościami lotniczemi. W czasie jednego z lotów ma poważny wypadek lotniczy, który na szczęście kończy się niezbyt tragicznie.

Nie wiem dlaczego, ale do Łagiewskiego przyczepił się przydomek „Moniek“. Nie wyglądał na Żyda, nie w sobie z cech tej rasy nie posiadał, a mimo to koledzy nie nazywali go inaczej, tylko „Moniek“. Czasem przylgnie do człowieka jakieś żartobliwe imię, czy określenie i wtedy oczywiście szkoda zachodu, aby się od niego odczepić.

Rasowy pilot myśliwski, pełen energji, temperamentu, fantazji, i brawury, był nieraz przedmiotem zachwytu swych młodych kolegów, pochwał, a czasem i zmartwień swoich przełożonych.

Dla niego nie istniały niemożliwości, oprócz doskonałej ręki, miał niewątpliwe szczęście. Czasem chodził oklejony plastrami po rozmaitych wypadkach lotniczych. Kiedyś rozłożył maszynę w Zakopanem, innym razem w Dęblinie, kiedyś zrów na lotnisku. Nie miało to najmniejszego znaczenia dla niego. Z najcięższych opresyj wychodził zawsze obronną ręką. Niepowodzenie jedno, czy drugie, pobudzało go do tem większego wysiłku doskonalenia się, do pokonywania przeszkód, napotykanych po drodze.

„Moniek“ rej wodził w gromadzie myśliwców, zdobywał serca kolegów i płacił w dwójnasób uczuciem za uczucie.

Przed paru laty los zrządził, iż Oleś, jako jeden z doskonałych pilotów, został wyznaczony do odbycia kilku lotów z gen. Orlicz - Dreszerem. Generał upodobał sobie kpt. Łagiewskiego, jako pilota i oficera.

W jednym z wypadków lotniczych, kiedy w locie grupowym wpakował się w jego samolot drugi samolot, poważnie go uszkadzając, Łagiewski wykazał wysokie poczucie zimnej krwi, obowiązku, odwagi i doskonałego opanowania pilotażu. Czyn ten znalazł uznanie u szefa Departamentu Aeronautyki gen. pil. L. Rayskiego, w rozkazie dziennym do lotnictwa.

Lot z gen. Orlicz - Dreszerem był dla niego zaszczytem, który sobie wysoko cenił. Rozumiał obowiązki, jakie z tego tytułu na nim ciążyły i starał się zawsze wywiązać się z nich jak najlepiej. „Pomyśl — mówił do mnie — jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Generał jest odważny, jak rzadko kto i bagatelizuje niebezpieczeństwa. Wiesz bardzo dobrze, że polecę nawet na desce i wszystko jedno w jaką pogodę, ale sam. A tak, gdy lecę z Generałem, to Boga proszę, żeby przypadkiem coś się nie zdarzyło. Chodzę sam koło maszyny, jak pies. Nadzór techniczny, którego ciągle wzywam do kontroli technicznej samolotu, już mnie napewno przeklął. Wszędzie biorę i studjuję komunikaty meteo, jak nigdy przedtem. Nieraz się dobrze napocę, ażeby wszystko było w porządku. Ciągle wisi na mnie ta odpowiedzialność. Sam rozumiesz, nieraz drobiazg może być powodem niewiedzieć jakiego karambolu. Gdyby to kto inny, to co innego, byłbym spokojny i nie potrzebowałbym nawet palcem w bucie kiwnąć. Ale Generał jest za cennym człowiekiem, zanadto potrzebnym Polsce, aby można coś zlekceważyć w locie razem z Nim. Po drugie, co to dużo gadać — to kochany człowiek, do którego przylgnąłem całem sercem“.

Bał się o życie Generała. Wolał sam dzierżyć ster w ręce, niż oddać komu innemu. — „Wiem przynajmniej, jak lecę z Nim, że ma maximum możliwego bezpieczeństwa. A tak, gdyby poleciał ktoś inny, żyłbym w niepokoju, ciągleby się bał czy aby wszystko jest w porządku. I dlatego, pomimo, że mnie to nieraz nie urządza, zawsze sam będę prowadził maszynę generalską“.

Ślepy los zrządził inaczej. Sam o wszystko dbał, starał się przewidzieć wszystkie możliwości, nie przewidział tylko tej ostatniej. Świat lotniczy rozumie to doskonale i nikt pilotowi nie może czynić zarzutów. Działał tu jakiś fatalny zbieg okoliczności, który przekreśla wszelkie rachuby i przewidywania.

My, którzy znaliśmy blisko kpt. Łagiewskiego, jesteśmy spokojni. Zrobił wszystko, co leżało w ludzkiej mocy, aby nie dopuścić do katastrofy, do wypadku z człowiekiem, wobec którego miał, poza obowiązkami służbowemi, głębokie i szczere przywiązanie oraz serdeczną żołnierską miłość.

---

wydają szmer, gdy „Slichesrufer“ rozpoczyna swą wędrówkę.

Stary Kraków zaczyna oddychać. W uliczce Estery, Kupy i Józefa skrzypią drzwi oficyn, dźwięczą kroki na korytarzach i schodach, a wreszcie na mocno nierównych kamieniach. Pod wspaniałem sklepieniem Starej Bożnicy i w prastarym Bethamidraszu reb Majera rozbłyskują pulpity w blasku świec i oto silnie biją pulsa starego Krakowa, jak za najlepszych czasów, kiedy miasto to pełne było nauki Bożej i Bożych pieśni. Aż przebrzmiewa Jomkipur, gdyż wówczas zamiera czar, jaki wywierają nocne „Slichot“.

Corocznie skraca się droga starego strażnika, gdyż od ulicy Dietlowskiej zwycięsko napierają nowe domy i „nowe czasy“ aż głęboko do wnętrza ghetta, które przed stu laty spoczywało u podnóża Wawelu, zadumane i pełne życia, jak legenda talmudyczna.

Kiedyś może zamkną się przed starym strażnikiem wszystkie drogi, będzie mógł okrążać jeno bożnice i cmentarzysko Remu. Jeżeli się wtedy nie podniesiesz, reb Mosze Isserles i nie zwołasz Twych zastępów, które przez niezliczone lata w Lag Beomer przybywały do ciebie zdaleka, jeśli nie uderzysz Twą czcigodną laską, która ciągle jeszcze spoczywa przy twym pulpicie, trzykrotnie w posadzkę, jeśli nie zechcesz usłyszeć twego strażnika — wówczas po raz ostatni wyśpiewał „Slichesrufer“ krakowski swą pieśń i będzie ona jedynie we śnie dźwięczała, jak samotnym rybakom dzwony zatopionego miasta czarodziejskiego, Vineta.

(C. d. n.)

Dopiero za 50 lat...

Czy potrzebne było zdobycie Abisynji?

Marszałek Badoglio, zdobywca Abisynji, jest zdania, że dopiero po 50-ciu latach usilnej, wytężonej pracy kraj ten będzie się znajdował w takim stanie, iż Europejczycy będą mogli tu pracować i mieszkać. „Abisynję — twierdzi marszałek — czeka świetna przyszłość, ale przedtem należy wykonać ogrom prac. Nasza nowa kolonja jest imprezą, która wymagać będzie przez długie lata ogromnych inwestycyj w postaci pracy i kapitału, dopiero później stanie się ona źródłem dochodów i zaczną się rentować jej olbrzymie bogactwa naturalne. Przedewszystkiem należy zająć się w tym kraju budową kolei, osad, siedzib. Kolonizację można będzie oprzeć na chcących się tu osiedlić żołnierzach-rolnikach oraz na emigrujących z Italji. Ale zanim kolonizacja rozwinie się w szerszych rozmiarach, musi być przygotowany teren dla pracy w tym klimacie, a więc stworzone nowe osiedla, miasta, środki komunikacyjne.

Ponieważ będziemy musieli utrzymywać w Abisynji załogi okupacyjne, przeto konieczna będzie budowa koszar, lotnisk, hangarów, szos, torów kolejowych, linij telegraficznych i telefonicznych.

Sądzę, mówił dalej marszałek, że w ciągu najbliższych dziesiątków lat nie będziemy mieli trudności zzewnątrz Abisynji. Pozycja, jaką tam zajmujemy, jest tak mocna, że nic nam zagrażać nie może. Coprawda, gdy skolonizujemy już ten kraj, gdy go urządzimy, gdy udostępnimy dla wszystkich korzystanie ze skarbów natury, jakich tam nie brak — mogą się pojawić próby i zakusy odebrania nam tej kolonji. Ale to jest muzyka dalekiej przyszłości“.

(P.-p.)

Śmiertelność niemowląt

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w I kwartale br. zmarło na terenie całej Polski ogółem 27.136 niemowląt, z tego w województwach centralnych 10.579, południowych 8.115, we wschodnich 4.590 i w zachodnich 3.852. Przeciętnie na 100 urodzeń przypada 12.5 zgonów niemowląt, t. j. o 0.5 zgonów więcej niż w kwartale poprzednim, a o 2.6 mniej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Śmiertelność niemowląt według wyznań przedstawia się następująco: wyznanie rzymsko-katolickie 17.930 zgonów, grecko-katolickie 4.198 prawosławne 3.614, mojżeszowe 640, ewangelickie 639, oraz inne wyznania 115.

Największa śmiertelność niemowląt przypada na ludność wyznania grecko - katolickiego, mianowicie 16.8 zgonów na 100 urodzeń; dla ludności wyznania ewangelickiego stosunek ten wynosi 14.4, rzymsko - katolickiego 12.7, prawosławnego 12.4, mojżeszowego 4, oraz dla ludności innych wyznań 8.3 zgonów niemowląt na 100 urodzeń.

Ostatnie dni reklamowania prawa wyborczego do Kahału w Krakowie i w Podgórzu!

Biura Reklamacyjne w lokalach obu gmin żydowskich od godziny 8-ej rano do 20-ej wieczór.

Żydzi! Kontrolujcie swe prawo wyborcze!

Wiadomości z kraju

Odroczenie procesu o zajścia antyżydowskie w Klwowie

Z Radomia donoszą: Rozprawa przeciwko pięciu chłopom z gminy Potworków, oskarżonym o udział w zajściach antyżydowskich, w wyniku których wszyscy Żydzi klwowscy zostali dotkliwie pobici, zaś b. p. Manes Poznański postradał życie, rozpoczęła się onegdaj o godz. 9 m. 45. Przewodniczący sędzia Maliszewski był sędzią-wotantem w procesie przytyckim. W fotelu oskarżyciela publicznego zasiadł prok. Walkiewicz. Powództwo cywilne w imieniu Izraela Poznańskiego, syna zabitego b. p. Manesa, tudzież z ramienia innych sponiewieranych i poszkodowanych Żydów klwowskich wnoszą adw. Gabrjel Lewin i Stan. Benkiel (z Warszawy). Obrony oskarżonych chłopów podjęli się adwokaci Zdzitowiecki iGajewicz.

Przy sprawdzaniu personaljów oskarżonych dowiadujemy się, że Franciszek Kobyłecki, Józef Wolski, Wincenty Wąsik, Wiktor Małek i Szczepan Łabędzki są właścicielami gospodarstw na obszarze gminy Potworów, że każdy z nich posiada po kilka mórg gruntu i że jeden spośród tej piątki, a mianowicie Wolski był nawet w Potworowie wójtem. Zasiadają oni na ławie oskarżonych pod zarzutem zaatakowania w dniu 29 listopada r. nb. na szosie Odrzywół—Radom uciekających z Klwowa Żydów i zadania im ciężkich obrażeń cielesnych. W wyniku tej rozprawy z Żydami u b. p. Manesa Poznańskiego nastąpiło pęknięcie czaszki i zmiażdżenie mózgu, a w następstwie — śmierć. U Mendla Poznańskiego — złamanie obu kości przedramienia lewego, u pozostałych — ciężkie lub lekkie uszkodzenia ciała, bądź też — urazy.

Ponadto Kobyłecki oskarżony jest o to, że uderzył motyką w głowę Jankla Wróblewskiego, wskutek czego nastąpił wstrząs mózgu i utrata mowy.

Wolski odpowiada za uderzenie Fajgi Skąpskiej motyką w okolicę nosa, co spowodowało zmiażdżenie kości, złamanie przegrody nosowej, zaburzenia w funkcjach oddechowych, oraz trwałe zeszpecenie twarzy.

Adw. Lewin docieka przyczyn umorzenia dochodzenia przeciwko pięciu innym chłopom klwowskim, którym pierwotnie również zarzucano wzięcie czynnego udziału w „rozprawie" z Żydami klwowskimi.

O umorzeniu tego dochodzenia nie zawiadomiono poszkodowanych, co jest — zdaniem powoda — sprzeczne z procedurą.

Prokurator popiera wniosek zastępców powództwa o dodatkowe powołanie świadków Szoela Krengla, Bomby i Erlina.

Sąd po długiej naradzie postanawia sprawę odroczyć na inny termin, celem powołania świadków Szoela Krengla, Bomby i Erlina.

Potworne zamordowanie handlarza zboża przez wieśniaka

We wsi Czernica pow. brodzkiego mieszkał od szeregu lat jedyny Żyd w tej wsi, 32-letni Knobel, trudniący się skupem zboża. Dnia 17 bm. udał się on do zamożnego gospodarza Hryćka Rosołowskiego w tej samej wsi, u którego miał w tym dniu zakupić większą partję pszona. Gospodarz, który z Knoblem pozostawał od szeregu lat w stosunkach handlowych namawiał gościa, aby pozostał u niego na kolacji, a potem zawrze transakcję. Knobel nie podejrzewając nic złego, ponieważ znał Rosołowskiego jako porządnego i bogatego gospodarza, uległ namowie i pozostał u niego.

Podczas kolacji Rosołowski, który już poprzednio ułożył cały plan, zadał Knoblowi z tyłu specjalnie przygotowywanym i zaostrzonym *nożem kilkanaście cięć, zabijając go na miejscu.* Zwłoki ofiary zawlókł pod stodołę i zakopał w ziemi.

Na ślad mordercy naprowadziła okoliczność. że krytycznego wieczoru Rosołowski nie chciał wpuścić do swego mieszkania sąsiada, którego zwyczajnie chętnie gościł. Sąsiad o tym drobnym napozór wypadku opowiedział posterunkowemu, który wszczął natychmiast śledztwo i natrafił na miejsce, w którem zakopane były zwłoki Knobla. Błp. Knobel miał przy sobie 170 zł., które oczywiście Rosołowski zrabował. Aresztowany zabójca z początku wypierał się winy, lecz przyparty do muru przyznał się do zbrodni i szczegółowo ją opisał. Odstawiono go do sądu grodzkiego w Brodach, skąd odstawiony został do dyspozycji sądu okręgowego w Złoczowie.

I. Grynbaum przybywa do Polski

K. C. Org. Sjon. w Warszawie otrzymał telegram z Palestyny o wyjeździe z Palestyny na czasowy pobyt do Polski b. posła I. Grynbauma, członka Egzekutywy Sjonistycznej.

W drodze p. Grynbaum zatrzyma się w Rumunji, zabawi również we Lwowie, poczem we wtorek dnia 20 bm. przybędzie do Warszawy.

W Warszawie p. Grynbaum wygłosi referat o obecnej sytuacji w Palestynie.

Bez tytułu

W „Chwili" czytamy: „W niedzielę około godziny 5-tej popołudniu dzieci z jakiejś półkolonji pod kierownictwem wychowawczyń i nauczycielek przechadzały się w lesie brzuchowickim po znajdującym się tam tak zwanym parku zabawowym.

Na widok grupy Żydów, siedzących na ławkach, zaintonowana została przez kierowniczki przechadzki pieśń, której każda zwrotka kończyła się mniej więcej refrenem następującej treści:

Na tej ziemi będziemy żyć
i Żydów będziemy bić.

Do tej piosenki, wpajanej już drobnym dzieciom nic mamy nic do dodania.

Zatruwanie młodych duszyczek kanibalskim jadem nienawiści nie przyniesie nikomu pożytku .Dziwić się tylko należy, że takim paniom oddano wychowawstwo dzieci".

Tragiczna śmierć Akibowca w nurtach Soły

Dnia 18 bm. Oświęcim zaalarmowany został wstrząsającą wiadomością o utonięciu 20-letniego „Akibowca" oraz członka tamtejszego kibucu błp. Henocha Schwächtera. Tło wypadku przedstawia się następująco:

Błp. Schwächter wybrał się tragicznego dnia na plażę i widziany tam był między godziną 8-mą a 9-tą wieczorem.

Kiedy błp. Schwächter nie wracał po długiej nieobecności do domu, rodzina udała się na poszukiwania i ku wielkiemu przerażeniu znalazła na brzegu tylko ubranie.

Ze względu na spóźnioną porę dopiero nazajutrz udało się po długich poszukiwaniach oddziałowi saperów wydobyć zwłoki topielca, które oddane zostały do dyspozycji Władz sądowych. Fakt ten wywołał w całem mieście ogólne przygnębienie, zaś rodzinie zmarłego i Org. „Akiba" która straciła jednego z najlepszych członków, towarzyszy ogólne współczucie.

(Few).

Umorzenie 300 procesów wyborczych w N. T. A.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym znajduje się blisko 300 zaległych skarg, które wniesione zostały na tle wyborów do Żydowskich Gmin Wyznaniowych w Polsce w różnych miejscowościach kraju.

Obecnie wskutek rozpisania przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nowych wyborów do zarządów i rad gmin żydowskich, procesy te zostaną umorzone.

Trzy ofiary chuliganów w Warszawie

Onegdaj około godziny 9-tej wieczorem grupa awanturników wywołała zajście w Al. 3-go Maja w Warszawie zakończone zranieniem 3-ch osób: Są to: 55-letnia Z. Szac — odniosła ranę ciętą okolicy międzyłopatkowej; 25-letni Boruch Herszberg, krawiec — odniósł ranę ciętą szyji i okolicy międzyłopatkowej, wreszcie 27-letni Mojżesz Grynfeder odniósł ranę tłuczoną głowy i głęboką ranę szyji.

Wszystkie te osoby zostały opatrzone na stacji Pogotowia ratunkowego, przyczem Grynfedera Pogotowie odwiozło do szpitala żydowskiego.

Jeden z napastników został aresztowany.

Zgon 100-letniej wdowy po rabinie

W Otwocku zmarła 100-letnia staruszka Rachela Alterowa, wdowa po rabinie z Góry Kalwarji. Była ona w pierwszem małżeństwie żoną rabina z Gorlic.

Zajęcie broszur hitlerowskich

Władze administracyjne zajęły szereg broszur niemieckich o treści antypolskiej i wyraźnie propagujących hitleryzm. Zajęto: „Das Martyrium der Deutschen in Oberschlesien", „Grenzdeutschland seit Versaille", „Der polnische Korridor als europeisches Problem" i „Polen ein Volk Waffen". Kolportaż tych broszur w Polsce został zakazany.

Echa pożaru w sanatorjum otwockiem

Donosiliśmy o groźnym pożarze w sanatorjum „Brijus" w Otwocku. Pożar strawił całe piętro wraz z poddaszem. Pastwą płomieni padło również urządzenie pokojów sanatoryjnych.

Jedna z sióstr zakładu miała ukryte w specjalnej skrytce na strychu oszczędności swoje w kwocie 5.000 zł. pieniądze te wraz z innemi rzeczami spłonęły.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu ustalenia istotnej przyczyny pożaru.

List dziękczynny Mussoliniego dla strażaka rzeszowskiego

Po zwycięstwie Włoch nad Abisynją przesłał członek straży pożarnej w Rzeszowie Bazyli Tyruś list gratulacyjny do Mussoliniego, życząc zarazem Włochom dalszego mocarstwowego rozwoju. W ostatnich dniach otrzymał Bazyli Tyruś od Mussoliniego list z podziękowaniem za serdeczne życzenia wraz z zapewnieniami przyjaźni dla narodu polskiego.

Tragiczne dzieje neofitki

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Warszawie zasiadł Jerzy Syller ,oskarżony o zmuszanie do nierządu żony swej neofitki, 21-letniej

DZIESIĄTKI TYSIĘCY GŁOSÓW

winno żydostwo zach. Małopolski i Śląska oddać na I. Światowy Kongres Żydowski

Danuty. 17-letni Szyller ożenił się z dziewczyną żydowskiego pochodzenia, która porzuciła nierząd i wychrzciła się, przyjmując wyznanie katolickie.

Dalsze życie neofitki nie ułożyło się szczęśliwie. Mąż biciem zmuszał ją do dalszego kontynuowania nierządu i oddawania sobie pieniędzy. Nie większe szczęście miała również do wyznaczonego jej, jako nowoochrzczonej, opiekuna. Starszy pan, któremu powierzono opiekę moralną nad młodą kobietą, pojmował przyjęte obowiązki w sposób osobliwy. Postępowanie jego zobrazował proces przy drzwiach zamkniętych, w którym „opiekun“ oskarżony był o nadużycie zaufania pupilki.

Oskarżony Szyller nie przyznał się do winy, pomawiając żonę o złe prowadzenie się i wyjaśniając, że bił ją za to, że go zdradzała, nie zaś w celu nakłonienia jej do nierządu. Sąd Apelacyjny nie dał wiary temu tłumaczeniu i wyrok skazujący Syllera na 3 lata więzienia zatwierdził.

Ulga dla adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Władze więzienne zezwoliły na dostarczanie książek i czasopism adw. Zygmuntowi Hofmokl - Ostrowskiemu. Rodzina adwokata zwróciła się do władz z prośbą o zezwolenie na stałe widywanie się z uwięzionym dwa razy w tygodniu.

Obostrzenie kontroli dewizowej nad morzem

Wobec ujawnienia ostatnio prób szmuglowania walut i dewiz drogą morską obostrzona została znacznie kontrola na polskiem wybrzeżu morskiem. Urzędnicy placówek celnych patrolują obecnie wybrzeże na łodziach motorowych.

Katastrofa motocyklowa w Orłowie

Na maszerujący ulicą w Orłowie Morskiem oddział przysposobienia wojskowego kobiet wpadł motocykl, prowadzony przez studenta Uniwersytetu J. P. w Warszawie Wojciecha Gorczaka. Jedna z członkiń P. W. K. 16-letnia Leokadja Łysiakówna z Równego dostała się pod koła motocykla. Odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala wojskowego w Oksywiu. Motocyklista, który runął na bruk, doznał pęknięcia czaszki. Stan obu ofiar katastrofy jest poważny.

Usiłowany samosąd nad zabójcą

Pod Strzeszkami, w pow. średzkim (Poznańskie) polowy tejże majętności 21-letni Otton Bautz Niemiec, zastrzelił z fuzji robotnika 25-letniego Franciszka Cieślarczyka ze Środy.

Kilku robotników przechodziło przez koniczynę. Bautz bez namysłu strzelił do Cieślarczyka, nie wiedząc, czy on istotnie szedł przez pole, i położył go trupem na miejscu. Bautza aresztowano i przetransportowano do Środy. Tymczasem po drodze urósł tłum robotników, który usiłował dokonać nad zbrodniarzem samosądu.

Sytuacja była tak groźna, że policja z aresztantem schroniła się w budce kolejowej przy dworcu średzkim. Poraz drugi tłum usiłował dostać w swe ręce zabójcę przed posterunkiem policji, do czego jednak nie dopuszczono.

Aresztowany Bautz już kiedyś zastrzelił pewnego robotnika, a innego poranił. Cieślarczyk osierocił dziecko i żonę, z którą wziął ślub przed rokiem.

Wstrząsająca tragedja

Podczas szalejącej burzy piorun uderzył w zabudowanie Franciszka Palucha, mieszkańca Rudy koło Mielca. Od uderzenia pioruna powstał ogień który strawił całe gospodarstwo wraz z żywym inwentarzem oraz gotówką w kwocie 2515 zł. Łączna strata przekroczyła kwotę 9000 zł. Paluch, mający na utrzymaniu żonę i dziecko, postradł szukać pracy. W drodze dostał się on pod koła pędzącego pociągu i znalazł śmierć na miejscu.

Trzy zabójstwa w okolicy Rzeszowa

W Białej koło Rzeszowa istniał dłuższy czas spór majątkowy między Katarzyną Bruc a jej sąsiadem 60-letnim Michałkiem Włodzimierzem. Onegdaj doszło między nimi do ostrej wymiany słów i sprzeczki, w toku której Michałek kilkakrotnie kolem uderzył Brucową po głowie, kładąc ją trupem na miejscu. Zabójcę ujęto i odstawiono do tut. więzienia karno - śledczego.

Andrzej Szul wieśniak z powiatu brzozowskiego podejrzewał swoją narzeczoną o utrzymanie stosunków z jego kolegami. W ub. tygodniu doszło między narzeczonymi do sprzeczki, w toku której Szul wydobył bagnet i zadał swej narzeczonej 2 śmiertelne ciosy w serce. Po dokonaniu zbrodni Szul wystrzałem karabinowym pozbawił się życia. Krwawa ta tragedja wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Na tle zdrady małżeńskiej dokonał przed kilku dniami zabójstwa swojej 17-letniej żony Katarzyny Sobel rolnik Franciszek Sobel, który po dokonaniu tego karygodnego czynu ukrywał się w powiecie przeworskim, gdzie go jednak ujęto i osadzono w więzieniu rzeszowskiem.

Przestępczość w Polsce — w świetle cyfr

Zestawienia, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych w Policji Państwowej, opracowywane od pewnego czasu systematycznie przez Komendę Główną, stanowią źródłowy materjał do badań nad przestępczością w Polsce. Na podstawie tych danych nie należy jednak zbyt pochopnie wyciągać kategorycznych i ogólnych wniosków co do nasilenia przestępczości, gdyż w tym wypadku wypadałoby również uwzględnić szereg czynników ubocznych a wielce skomplikowanych.

Jeśli idzie o przestępstwa „ważniejsze“ i powszechniejsze, w pierwszym rzędzie rzuca się w oczy dość znaczny wzrost liczby kradzieży. W pierwszym kwartale rb. zameldowano policji o 133.439 kradzieżach, wobec 116.868 zameldowań w tym samym okresie r. ub.; wzrost liczby kradzieży wynosi zatem 16.571. Również w porównaniu z ostatnim kwartałem ub. r. liczba kradzieży wzrosła o 8.919. Liczba kradzieży mieszkaniowych wynosiła w I kwartale r. b. 22.372, wykazując pewien spadek w porównaniu z ostatnim kwartałem r. ub., mianowicie o 3.518. Liczba kradzieży z pola i lasu wzrosła natomiast w porównaniu z ostatnim kwartałem r. ub. dość znacznie, mianowicie 6.885 i wynosiła 31.119. Największa liczba kradzieży przypada na województwo lwowskie — 14.350, dalej kieleckie 12.151, krakowskie, poznańskie, łódzkie, warszawskie, najmniejszą zaś liczbę kradzieży, mianowicie 4.621, zanotowano w województwie śląskiem.

W zakresie przestępstwa zbliżonego do kradzieży, mianowicie paserstwa, zanotowano w I kwartale rb. 2.590 zameldowań, tj. o 296 mniej niż w odpowiednim okresie r. ub. Największą liczbę tego rodzaju przestępstwa, mianowicie 649, zanotowano w woj. śląskiem, najmniejszą 5 w woj. nowogródzkiem.

Statystyka zabójstw wykazuje wzrost przestępczości w tym zakresie w stosunku do tego samego kwartału r. ub. W pierwszym kwartale rb. zameldowano policji o 374 wypadkach dokonanych zabójstw i 411 usiłowaniach zabójstwa. Liczba zabójstw dokonanych wzrosła w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 54, zmniejszyła się zaś w porównaniu z poprzednim kwartałem o 22; liczba usiłowań zabójstwa wzrosła w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 89, zmniejszyła się zaś w stosunku do ostatniego kwartału ub. r. o 30. Największa liczba zabójstw dokonanych przypada na m. st. Warszawę, mianowicie 39 zabójstw; w woj. kieleckiem dokonano 36 zabójstw, w lwowskiem 34, w łódzkiem i białostockiem po 30, *w krakowskiem* 28, najmniej w woj. śląskiem 4 zabójstwa. Największa liczba usiłowań zabójstwa, mianowicie 56, przypada na woj. kieleckie, najmniejsza — 6 na woj. pomorskie.

Liczba wypadków dzieciobójstwa zmniejszyła się natomiast w porównaniu z I kwartałem r. ub., wynosiła bowiem wówczas 281, w tym samym zaś okresie rb. 259; w porównaniu jednak z ostatnim kwartałem ub. r. wzrosła bardzo znacznie, bo o 101 wypadków. Największą liczbę dzieciobójstw — 35 — zanotowano w woj. kieleckiem, 28 w warszawskiem, 24 w białostockiem, 23 w lwowskiem, najmniej po 4 w m. st. Warszawie i woj. śląskiem.

Liczba rozbojów wynosiła w I kwartale rb. 450, tj. o 101 wypadków więcej niż w pierwszym kwartale r. ub. i o 74 mniej niż w okresie poprzednim. Największa liczba rozboi, mianowicie 52, przypada na województwo lubelskie, najmniejsza po 2 na wileńskie i nowogródzkie.

Znaczny spadek wykazuje liczba przestępstw świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy i fałszerstwa pieniędzy. Podczas gdy w I kwartale r. ub. zameldowano o 919 przestępstwach tego rodzaju, to w tym samym okresie rb. zanotowano 502 przestępstw; spadek wynosi zatem niemal 50 proc. Jeśli idzie o te przestępstwa, największa ich ilość przypada na woj. warszawskie, mianowicie 85, najmniejsza na woj. poleskie — 7.

Również pewien spadek wykazuje liczba oszustw, która z 7.748 wypadków w I kwartale r. ub. zmniejszyła się do 7.148 zameldowań w tym samym okresie rb. Jak wykazuje statystyka, głównym terenem działalności oszustów jest Warszawa, na którą przypada aż 743 przestępstw, podczas gdy na całe woj. lwowskie przypada 1.160 przestępstw, na krakowskie 843, na inne zaś województwa mniejsza liczba oszustw niż na samą Warszawę, a na woj. poleskie tylko 87 wypadków.

Statystyka podpaleń wykazuje 524 wypadków, tj. o 222 mniej niż w ostatnim kwartale r. ub. Najwięcej podpaleń, mianowicie 77, zanotowano w woj. wołyńskiem. K. R.

Pierwsza miłość G. B. Shawa

W przedmowie którą Shaw napisał do biografji o Willianie Morrisie, pióra córki Morrisa, May, opowiada Shaw o swojej pierwszej miłości. Była nią właśnie owa May, autorka biografji. „Byłem wtedy taki biedny i nieznany — opowiada Shaw ze szczerością, że nie mógłbym z moich dochodów rocznych utrzymać May nawet przez jeden tydzień. Pewnego razu, kiedy właśnie żegnałem się z jej ojcem, zeszła May do hallu. Zachwycałem się jej cudowną urodą i wspaniałą suknią. Ona ostrożnie spojrzała na mnie i dała mi przytakujący znak oczyma. W tej chwili poczułem, że odbyły się nasze mistyczne zaręczyny w niebie, które odbędą się i na ziemi, jeśli tylko zdołam usunąć materjalne przeszkody.

Sądziłem, że wszelkie słowa są zbyteczne, bo w podświadomości wierzyłem niezłomnie, że mój geniusz wkrótce zwycięży. Nagle dowiedziałem się, że May wyszła zamąż To była wyłącznie moja wina, bo uważałem nasze mistyczne zaręczyny za prawdziwe. Zresztą uważałem zamążpójście May, za największe nadużycie zaufania w dziejach romantyki wogóle“.

Po czterdziestu latach jedzie Shaw autem przez Gloucester i spotyka swoją pierwszą miłość. „Miałem wrażenie — opowiada poeta — że oddaliłem się zaledwie na dziesięć minut. I ja i May, dwaj starzy ludzie, spotkaliśmy się ze sobą, jakgdyby nic między nami nie za'z'o“.

—oOo—

Najelegantsza kobieta

Jeden z największych domów mody urządził w Paryżu konkurs na 20 najelegantszych kobiet stolicy. Konkurs odbył się przez ogólne głosowanie. Za najelegantszą kobietę Paryża uznana została lady Mendl, żona attaches prasowego ambasady angielskiej w Paryżu. Pani ta wydaje rocznie przeszło 200.000 franków na swe toalety.

Potem dopiero idą francuzki: księżniczka de Faucigny-Lucinge, hrabina Charles de Noailles, hrabina de Beauchamp, a następnie aktorki Constance Bennett, Kay Francis i Ina Claire.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podatki mają być wymierzane według zasad sprawiedliwości

Ministerstwo Skarbu wydało polecenie, aby przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1936 wszystkie urzędy skarbowe zastosowały wskazówki, zawarte w poprzednio wydanych okólnikach w sprawie podatku dochodowego i w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego, oraz aby dążyły do zrealizowania w jeszcze szerszych rozmiarach zasadniczego postulatu ordynacji podatkowej t. j. *oparcia wymiaru podatku na materjale faktycznym, wedle zasad sprawiedliwości.*

W roku bieżącym obowiązują zatem wskazówki odnośnie należytego sporządzania i wykorzystania list domniemanych płatników, skrupulatnego kompletowania materjałów wymiarowych i współdziałania płatników przy ustalaniu podstaw wymiaru, badanie zeznań, ksiąg i dokumentów składanych przez płatników. Ustalenie dochodu na podstawie norm szacunkowych należy ograniczyć i stosować je dopiero jako ostateczny środek w razie rzeczywistej trudności ustalenia podstaw wymiaru w oparciu o ścisłe materjały.

Przy ustalaniu norm średniej dochodowości gruntów należy uwzględniać równomierność norm nietylko między poszczególnymi okręgowymi wymiarami jednej izby, jak również pomiędzy wymiarami sąsiadujących ze sobą Izb skarbowych o jednolitej glebie i warunkach ekonomicznych. Sąsiadujące ze sobą Izby winne przed ostatecznem ustaleniem norm porozumieć się ze sobą dla ustalenia przeciętnych stawek czynszów dzierżawnych. Przy ustalaniu średniej dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych należy baczyć, aby rozpiętość stawek między poszczególnemi okręgami a poszczególnemi Izbami nie była dla jednych i tych samych branż znaczna. Wobec tego, że w wypadku takim bardzo pożądane jest wzajemne porozumienie się sąsiadujących Izb, władze wymiarowe mają zwrócić szczególną uwagę na wymiar podatku dla płatników, którzy w r. 1935 płacili zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu. Ze względu na to, że podatek ten był ustalony na podstawie przeciętnego obrotu z lat ubiegłych, kwota w ten sposób ustalonego obrotu nie może służyć za podstawę do ustalania dochodu płatnika na rok podatkowy 1936. To też podstawą wymiaru winien być obrót faktyczny osiągnięty w r. 1935 i ustalony indywidualnie dla każdego płatnika.

Ustalenie obrotu dla wymiaru podatku dochodowego winno opierać się na zebranych lub otrzymanych w r. 1935 materjałach podatkowych oraz na dokonanych w ciągu tego roku lustracjach przedsiębiorstw i opinjach biegłych. To samo należy stosować do płatników płacących scalony podatek przemysłowy i w każdym wypadku ustalenia specjalnego obrotu przedsiębiorstwa dokonanego artykułami podlegającemi scalonemu podatkowi. Dla określenia średniej dochodowości nieruchomości budynkowych normy nie należy ustalać natomiast należy w każdym wypadku ustalić podstawę wymiaru drogą zestawienia dokładnych dowodów na przychody i rozchody nieruchomości. Jedynie dla budynków w małych miastach i gminach wiejskich, gdy zachodzi niemożność ustalenia dochodu na podstawie ścisłych danych o przychodach i rozchodach dopuszczalne jest stosowanie norm, które wymagają jednak liczebnej aprobaty ministerstwa skarbu.

Dzień 30 września br. ministerstwo skarbu wyznacza jako ostateczny termin ukończenia przez urzędy skarbowe wymiaru podatku za rok 1936 zarówno dla osób prowadzących jak i nieprowadzących ksiąg.

Udzielanie „del credere" przy tranzakcjach pośrednictwa handlowego

W końcu marca rb. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o uchylenie przepisu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który postanawia, że udzielenie „del credere" wyłącza stosunek pośrednictwa handlowego.

Pomimo przedstawienia we wspomnianym memorjale argumentów zarówno natury prawnej, jak i gospodarczej oraz oświetlenia zagadnienia w drodze bezpośredniej wymiany zdań z przedstawicielami ministerstwa, do chwili obecnej ministerstwo nie uwzględniło zgłoszonych przez Związek Izb dezyderatów.

Wobec powyższego Związek Izb zwrócił się ponownie do ministerstwa skarbu z prośbą o możliwie najrychlejsze znowelizowanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym po myśli wysuniętych przez Związek Izb dezyderatów. Należy bowiem podkreślić, że sfery gospodarcze w dalszym ciągu odczuwają zasadę ustaloną we wspomnianem rozporządzeniu wykonawczem, jako szkodliwe ograniczenie dla obrotu handlowego, zwłaszcza w obecnej sytuacji ekonomicznej, domagającej się możliwie największego zaktywizowania obrotów gospodarczych, do czego w pewnej mierze mogłoby przyczynić się odpowiednie wykorzystanie usług pośrednictwa handlowego. Aparat pośrednictwa handlowego winien jednakże, zdaniem Związku Izb, rozwijać swoją działalność w warunkach należytej odpowiedzialności, której wykładnikiem jest właśnie udzielenie „del credere".

Między przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego a przedsiębiorstwem samodzielnem istotna różnica leży w umowie, będącej podstawą stosunku pośrednictwa. Jeżeli przedsiębiorstwo może wykazać dokumentami i księgami, że taki stosunek rzeczywiście zachodzi, nie powinna mieć miejsca rygorystyczna zasada, przewidziana w § 25 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Uchylenie tego przepisu pozwoli z jednej strony na rozszerzenie sieci pośrednictwa tym firmom, które dotychczas wyrzekały się korzystania w niektórych miejscowościach z pośredników w obawie strat na nieściągalnych odbiorcach, oraz wpłynie dodatnio na ożywienie obrotów i rozwój akwizycji pośredniczej, co skolei odbije się niewątpliwie dodatnio również na wpływach z opodatkowania pośredników i ich mocodawców.

Jednocześnie należy przewidywać, iż zmniejszy się liczba interesów zawieranych mniej ostrożnie przez pośredników, nieponoszących odpowiedzialności „del credere", co wpłynie korzystnie na płynność aktywów firm działających przez takich pośredników i można się spodziewać, że ulegnie poprawie przeciętna wypłacalność odbiorców.

Poprawa ta leży również na linji interesów skarbu państwa, gdyż zagwarantować może punktualniejszy dopływ należności podatkowych.

Sytuacja w przemyśle młynarskim

Trwając od drugiej połowy czerwca upały, które nastąpiły po okresie przejściowych deszczów, znakomicie przyspieszyły dojrzewanie zbóż chlebowych tak, że w lipcu w wielu okolicach rozpoczęły się już żniwa.

Stare zapasy zboża, a szczególnie żyta, są już na wyczerpaniu. Dlatego też cena żyta starego nie ujawnia tendencyj zniżkowych, trzymając się sztywno, jakkolwiek koła kupieckie i młynarskie liczą się z niższemi cenami żyta nowego. Wobec tej niedostatecznej podaży starego żyta i dla uniknięcia strat, wynikających z różnicy cen przy przejściu ze starego na nowe żyto, młyny stopniowo ograniczają swą produkcję.

Pojawiająca się na rynku mąka żytnia znajduje dość łatwy zbyt przy cenie 24 zł. do 25 zł. za 100 kg. franco Warszawa. Również i otręby żytnie przy nieco obniżonych cenach znajdują zbyt. Na wysokość zbytu otrąb żytnich nie wpłynął zupełnie dobry sprzęt pierwszego siana.

Nieco gorszy jest stan produkcji pszennej. Cena pszenicy, która osiągnęła w tym roku stosunkowo wysoki poziom, ulega obecnie stopniowej obniżce. Ceny pszenicy, a zatem i mąki pszennej mają tendencję chwiejną i zarówno samo ziarno, jak i mąka nie znajdują łatwo zbytu. Odbiło się to również ujemnie na cenie pszennych otrąb.

Przy mące żytniej młyny i piekarnie kończą sezon bez zapasów, w pszenicy dzieli nas coprawda dłuższy okres od nowego ziarna, ale zapasy są większe.

Trwające już od dłuższego czasu ciepło przyczynia się bardzo do kurczenia konsumcji pieczywa, w rezultacie czego wypłacalność odbiorców mąki — która i tak pozostawiała dużo do życzenia — jeszcze bardziej się pogarsza.

(P-p.)

Przeciw zniesieniu ochrony lokatorów dla lokali handlowych

Delegacja Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego RP. udała się do Biura Ekonomicznego Rady Ministrów, gdzie przedstawiła grozę położenia kupiectwa, pozbawionego z dniem 1 października br. dosłownie „dachu nad głową". Delegacja przedstawiła grozę położenia zwłaszcza wynajemców tych lokali, których właściciele brali przy wynajmowaniu ich „odstępne", a obecnie mają być w myśl nowej ustawy usunięci bez odszkodowania.

W obronie interesów kupiectwa detalicznego, centralny związek zabiega o odroczenie wejścia w życie przepisów dekretu z listopada ub. r. na 3 lata.

Jak informują z miarodajnych źródeł, władze do żądań kupiectwa odnoszą się przychylnie.

Bezprocentowe kasy dla rzemiosła

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych omawiano sprawę bezprocentowych kas rzemieślniczych i stwierdzono, że tworzenie takich kas, które przynoszą pomoc najuboższym rzemieślnikom, jest obowiązkiem samorządu rzemiosła. Bezprocentowe kasy, gdziekolwiek one były zakładane, odegrały doniosłą rolę i stały się prawdziwą ostoją spauperyzowanego rzemiosła. W dalszym etapie rozwoju kas powstanie ich związek, który zajmie się akcją uzyskiwania kredytów rządowych i ich rozdziału na poszczególne tereny.

We czwartek, wszyscy do akcji kongresowej!

Dzień ten — dniem masowego zbierania i oddawania głosów na I. SWIATOWY KONGRES ZYDOWSKI!

Pietro Arone di Valentino, ambasador króla Włoch i cesarza Etjopji złożył listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzplitej

Wspaniała uroczystość na Zamku Wawelskim

Kraków, 22 lipca.

(rg) W prastarych murach Zamku Wawelskiego odbyła się wspaniała uroczystość. Poraz pierwszy w dziejach Polski Odrodzonej przyjął Najwyższy Dostojnik, P. Prezydent R. P. ambasadora wręczającego Mu listy uwierzytelniające. Dotychczas tego rodzaju uroczyste akty dyplomatyczne odbywały się na Zamku w Warszawie.

Przyjazd P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przybył do Krakowa wczoraj rano i odjechał z dworca kolejowego na Wawel. Tutaj ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Po powitaniu przez wojewodę Gnoińskiego, któremu towarzyszyli naczelnik Wolaniecki i radca Stańkowski, udał się P. Prezydent do apartamentów na Zamku.

Przed godziną 12-tą w południe wmaszerował na dziedziniec arkadowy bataljon 20 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Szeregi stanęły frontem wzdłuż drogi, prowadzącej od bramy aż do krużganków, wiodących do apartamentów P. Prezydenta.

Min. Beck na Zamku

Na dziedziniec zajechał samochód, wiozący p. ministra Becka, za chwilę przybył dowódca O. K. gen. Łuczyński, który odebrał raport od dowodzącego bataljonem.

U wejścia do apartamentów stoi samochód p. Prezydenta, wokół liczni dygnitarze w barwnych mundurach dyplomacji. Za chwilę jawi się szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer, który zajmuje miejsce w samochodzie i opuszcza Zamek Wawelski.

Upływa znów kilkanaście minut, a w ciszę dziedzińca arkadowego wpadają odgłosy trąbki. Słychać fanfary trębaczy, poprzedzających orszak Ambasadora Włoch, zbliżający się do wzgórza wawelskiego.

Z Grand Hotelu wyjechał przed chwilą Ambasador baron Pietro Arone di Valentino, aby wraz z towarzyszącym mu szefem protokołu dyplomatycznego udać się na Wawel.

Na czele orszaku jechali trębacze 8 pułku ułanów, za nimi zaś, w otoczeniu szwadronu honorowego 8 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Strzygodzkiego, posuwał się samochód P. Prezydenta, wiozący Ambasadora Valentino i hr. Romera.

Za szwadronem ułanów jechały dalsze samochody, w których zajęli miejsca radca ambasady Bellardi Ricci, attache wojskowy Włoch płk. Marazzani, sekretarz ambasady Samboni oraz adjutant P. Prezydenta R. P.

Malowniczy ten orszak przejechał ul. Sławkowską na Rynek, a stąd ulicami Wiślną, Straszewskiego, Podwalem i Grodzką na Wawel. Po drodze zebrały się tłumy publiczności, witające orszak. Często widać było pozdrawiających na wzór faszystowski podnoszeniem rąk.

W momencie, gdy czoło orszaku znalazło się w bramie Zamku, warta sprezentowała broń. W tym momencie padła komenda. Ustawiony na dziedzińcu arkadowym bataljon 20 pp. sprezentował broń, a w ciszę wpadły dźwięki włoskiego Hymnu Narodowego.

Hymn włoski i „Giovinezza"

Wolno zajechał samochód wiozący Ambasadora Valentino i ustawił się przed wejściem do apartamentów. Ambasador i jego świta stanęli u wejścia, salutując przez cały czas, aż orkiestra ukończyła odegranie hymnu włoskiego i „Giovinezzy".

U progu sieni zamkowej oczekiwało Ambasadora dwóch adjutantów P. Prezydenta R. P., którzy wprowadzili go na drugie piętro Zamku. Ustawieni tutaj trębacze odegrali fanfarę.

W tym momencie zjawił się minister Beck, który oczekiwał przybycia Ambasadora przed wejściem do Sali Poselskiej. W towarzystwie min. Becka i hr. Romera wkroczył Ambasador Valentino do Sali Poselskiej, gdzie oczekiwał P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, wojewody Gnoińskiego i gen. Łuczyńskiego.

Przemówienie ambasadora Valentino

Po przedstawieniu przez szefa protokołu dyplomatycznego Ambasador Valentino stanął na środku sali, mając za sobą trzech członków świty. Zwracając się do Prezydenta R. P. wygłosił Ambasador Valentino następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Poczytując sobie za najwyższy zaszczyt i wielki przywilej, że mogę złożyć w ręce Waszej Ekscelencji listy, któremi Jego Królewska Mość, król Włoch, cesarz Etjopji, mój Dostojny Monarcha, uwierzytelnia mnie przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej jako Swego Ambasadora.

Uważam za szczęśliwy ten zbieg okoliczności, że może się to odbyć tu w Krakowie, który głosi światu, że w Polsce honor, historja i sława — są to synonimy, tu w Krakowie, gdzie wszystko przypomina, że wspólna kultura łacińska i stosunki szczerej przyjaźni pomiędzy moim krajem i waszym wytrzymują próbę wieków i wypadków.

Włochy obserwowały z wielkiem zainteresowaniem i szczególną sympatją odrodzenie, utwierdzenie i wywyższenie Polski pod światłem przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

W tej Europie udręczonej, a przecież tak bardzo potrzebującej pokoju, Polska stanowi jeden z zasadniczych czynników równowagi i odbudowy — w równowadze tej i odbudowie ma wielki udział dla ogólnego dobra, a to dzięki swej polityce realistycznej i samodzielnej, którą mój kraj już miał sposobność ocenić.

Wzmocnić przyjaźń, która już tak szczęśliwie istnieje pomiędzy Polską a Włochami, rozwinąć współpracę pomiędzy obydwoma rządami, zacieśnić stosunki pomiędzy obydwoma narodami — oto są zadania, które zgodnie z wolą mego Dostojnego Monarchy i mego Rządu zamierzam wypełnić, będąc zupełnie ufny, że znajdę w Waszej Ekscelencji i w Jego Rządzie pełne zrozumienie tych zamiarów.

Z temi oto uczuciami, które ożywiały rozwiniętą z takim sukcesem działalność mego poprzednika, rozpoczynam moją misję, a w celu powodzenia mam zaszczyt prosić o przychylne poparcie Waszej Ekscelencji.

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

Skolei odpowiedział P. Prezydent R. P.:

Panie Ambasadorze!

Z prawdziwą przyjemnością odbieram listy, któremi Pański Dostojny Monarcha uwierzytelnia Waszą Ekscelencję przy mnie w charakterze Swego ambasadora, i witam pana tu w Krakowie, gdzie — jak to pan trafnie zaznaczył — wszystko przypomina wspólną Włochom i Polsce kulturę łacińską i niezmiernie trwałą poprzez szereg wieków i rozmaitość kolei dziejowych przyjaźń między obydwoma narodami.

Miło mi jest słyszeć z ust Waszej Ekscelencji, iż zamierza Pan, Panie Ambasadorze, wstępując w ślady swego znakomitego poprzednika, pracować równie owocnie nad dalszym rozwojem przyjaznych stosunków między Włochami a Polską w duchu współpracy obu rządów.

Wśród pogłębiającego się kryzysu Europy, Polska tem dotkliwiej odczuwa przedwczesne zniknięcie swego Wielkiego Odnowiciela, który w najtrudniejszych warunkach umiał ją umacniać i wywyższać.

Jednakże nakreślone przezeń wytyczne są i pozostaną na zawsze decydujące w naszej polityce, której zrozumienie ze strony Włoch — jak temu Wasza Ekscelencja dała wyraz — wywołała niewątpliwie sympatyczny odgłos w Narodzie Polskim.

Osiągnięcie przez Włochy tak wybitnego stanowiska w świecie i wspaniały ich rozwój pod wodzą wielkiego męża stanu, jakiego w osobie premjera Mussoliniego Włochy mają szczęście posiadać, musi być przedmiotem szczerego podziwu.

Leży w interesie dobra zarówno obydwu krajów jak i ogółu państw, aby Polska i Włochy, rozszerzając zakres wzajemnych stosunków, przyczyniały się tą drogą do polepszenia warunków współpracy międzynarodowej i zwalczania sprzeczności gospodarczych i politycznych, utrudniających pokojowe współżycie narodów.

W tej nadziei pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że znajdzie pan moje zupełne poparcie i pomoc rządu polskiego przy spełnianiu swej wysokiej misji.

Po przemówieniu P. Prezydenta nastąpiło wzajemne zapoznanie się z obecnymi, poczem P. Prezydent udzielił Ambasadorowi Valentino prywatnego przesłuchania w jednej z przylegających sal zamkowych.

U trumny Marsz. Piłsudskiego

Skolei Ambasador Valentino udał się dziedzińcem arkadowym do Katedry, gdzie zeszedł do krypty św. Leonarda i złożył piękny wieniec u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

Opuściwszy Katedrę, zwiedził Ambasador Valentino zbiory wawelskie i wziął udział w śniadaniu, jakie odbyło się w apartamentach P. Prezydenta R. P. z udziałem świty oraz osób obecnych na uroczystości.

Po skończonem śniadaniu o godz. 3-ej pop. wrócił Ambasador Valentino do Grand Hotelu, skąd wyjechał wieczorem do Warszawy.

Francja wymawia traktaty handlowe

Rząd francuski wymówił ostatnio traktat handlowy ze Szwajcarją z roku 1934 wraz ze wszystkiemi umowami dodatkowemi. To posunięcie rządu umotywowane zostało zmianą warunków pracy we Francji, wprowadzoną wskutek nowych ustaw. Zdaniem sfer gospodarczych, wymówienie traktatu ze Szwajcarją ma znaczenie zasadnicze i jest zapowiedzią wymówienia traktatów także z innemi krajami.

Przemysł francuski żąda obecnie uregulowania stosunków handlowych na zmienionych warunkach z Niemcami, Włochami, Holandją i Belgją. Z Polską Francja podpisała niedawno nową umowę handlową.

Do wszystkich miejscowych i okręg. Komisyj wyborczych na I. Światowy Kongres Żyd.!

1) Czwartek 23 bm. wyznacza Komitet Centralny jako dzień skoncentrowanej akcji na rzecz I. Światowego Kongresu Żydowskiego.

2) W dzień ten Komisje miejscowe muszą przygotować cały aparat propagandystyczny. Od domu do domu od rodziny do rodziny żydowskiej winni funkcjonarjusze Komisji wyborczej chodzić, celem rozszerzania kart głosowania i ich odebrania w myśl instrukcji.

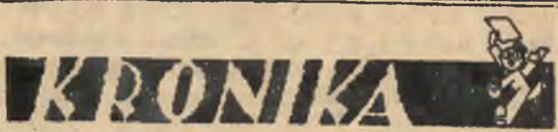
Akcja udać się może tylko jeśli będzie zorganizowana!

3) Bezzwłocznie winny Komisje wyborcze zażądać od Komitetu Centralnego dalszych bloków z kartami głosowania, gdzie ich brak. W tych miejscowościach, dokąd nadesłano za dużo bloczków, należy zbyteczne bezzwłocznie zwrócić, aby ich można było użyć w innych miejscowościach.

Należy bezzwłocznie zawiadomić Komitet Centralny o ilości już oddanych głosów.

Centralny Komitet organizacyjny dla spraw I. Światowego Kongresu żydowskiego dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Kraków, dnia 21 lipca 1936.



LIPIEC	Wschód słońca 3 g 39 m
22	Zachód słońca 19 g 20 m
ŚRODA	3 Ab 5696

Dr. F. Rotenstreich w Krakowie

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej tow. Dr. F. Rotenstreich. Na wspólnem zebraniu Komitetów Centralnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych wygłosi tow. Dr. Rotenstreich referat o obecnej sytuacji w Palestynie.

Wycieczka z Bielska do Krakowa

Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 26 lipca br. wycieczkę pociągiem popularnym z Bielska do Krakowa. Odjazd z Bielska o godz. 7.00, Przyjazd do Krakowa 9,15. Odjazd z Krakowa o godz. 20.30. Przyjazd do Bielska 22.55. Cena przejazdu (w obie strony): 4.50 zł.

Pociąg popularny do Rabki

W niedzielę 26 lipca br. jedziemy pociągiem popularnym do Rabki Zdroju.

Odjazd z Krakowa o godz. 6.00. Przyjazd do Rabki Zdroju o godz. 9.24. Odjazd z Rabki Zdroju o godz. 21.18. Przyjazd do Krakowa o godzinie 23.59. Cena przejazdu (tam i spowrotem) 5.00 zł. W pociągu wszystkie miejsca numerowane, stoliki do gry w karty, oraz wagon restauracyjny Twa Wagons Lits.

W programie: 1) Wycieczki grupowe na Luboń W. i Maciejową, 2) Kąpiel w basenie, 3) Dancing popołudniowy w restauracji „Pod Gwiazdą“.

Ostrzeżenie!

W ostatnim czasie skradziono z kancelarji bakowej Wydziału Budowlanego Zarządu miejskiego przy ulicy Czarodziejskiej instrument uniwersalny Fmy Starke - Kamerer L. 7370, stanowiący własność Gminy m. Krakowa. Zarząd miejski ostrzega niniejszem przed nabyciem opisanego wyżej instrumentu i zarazem prosi każdego, ktoby miał wiadomość o skradzionym instrumencie, aby o tem doniósł Wydziałowi Budowlanemu Zarządu m. w Krakowie (Ratusz III. p. Nr. biura 3). Dla informatora, który przyczyni się do odzyskania powyższego przyrządu, wyznacza się stosowne wynagrodzenie.

Pielęgniarka szpitala św. Łazarza skoczyła na bruk z II-go piętra

(or) Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj wieczorem w szpitalu św. Łazarza. Z okna na II-em piętrze skoczyła na bruk pielęgniarka, Stefanja Deneta.

Odniosła ona liczne obrażenia, jak złamanie żeber i wstrząs mózgu. Przewieziono ją natychmiast do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono. Władze policyjne, które nie zostały o wypadku tym odrazu powiadomione, prowadzą w sprawie tej dochodzenia.



ŚRODA, 22 LIPCA 1936.

Kraków, (239.5). Godz. 6.30: Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bie., oraz kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.03 z Ciechocinka przez Toruń: muzyka lekka z Basenu; 12.55 „Prosimy do mikrofonu...“; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Popularny koncert południowy z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45: Teatr Wyobraźni: „O tem jak krawiec Niteczka został królem“ słuchowisko dla dzieci młodszych według opowiadania Kornela Makuszyńskiego; 16.15 Koncert fortepianowy es-dur Beethovena w wyk. Backhausa (płyty) 17.00 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej (na wszystkie rozgłośnie): 1) Franciszek Schubert: Marsz wojskowy op. 51. Nr. 1. 2) Franciszek Lehar: Wiosna, walc, 3) Edward Schütt: Pierette, opr. Adolfa Petersa, 4) Ryszard Strauss: Scena poranna; 5) Adolf Peters: Valse silhouette, 6) Ferdynand Macalik: Mazunek, 7) Lubbe Kurt: Diable Fox, 8) Alfredo Rodige: Furlana, taniec wenecki. Rez. : Reeves John: Hobomoko, romans indjański, 17.30 „Pieśni wschodnie“ w wyk. Olgi Łady (sopr.), akomp. Marjan Altenberg; 17.50 Anegdoty z życia Aloizego Żółkowskiego, wygł. dr. Stefan Papée, 18: do Łodzi „Powszedni żywot matki“ (na marginesie książki Pearl Buck: „Matka“) w opr. dr. Adama Bara, z recytacjami; 18.15 Muzyka lekka z płyt 18.35 Wiadomości z dnia 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19: Koncert muz. ludowej w wyk. zespołu Adama Stromberga; 20.00Muzyka salonowa z płyt; 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji“; 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 III-cia audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina“ w wyk. wybitnych pianistów (płyty). Wykonawca: Aleksander Brailowski; 21.30 Recital śpiew Mieczysława Saleckiego, akomp. Władysław Walentynowicz; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Lokalne wiadomości sportowe 22.15: „Formy taneczne w muzyce kameralnej“ z cyklu „Miniatury kwartetowe“. Wykonawcy: Kwartet warszawski: Józef Kamiński (I skrz.), Zygm. Lederman (2 skrz.), Jan Gornowski (altówka) Marjan Neuteich (wiolonczela) 22.45—23.00 z Warsz: fragment muz. tanecznej z Café-Club.

Warszawa (1339.3) Godz. 6.30 p. Kraków, 16.15 Utwory fortepianowe Sergjusza Rachmaninowa, 20.00 p. Kraków.

Lwów (559.7) Godz. 6.30 p. Kraków, 12.55 „Kilka rad lekarza na lato“, 14.30 Koncert życzeń, 18.05 Pieśni polskie, 18.25 „Kobieta w faszystawskich Włoszech“, 20.00 Muzyka północna (płyty).

Katowice (395.8) Godz. 6.30 p. Kraków, 16.15 Najnowsze nagrania (płyty), 18.35 Koncert reklamowy, 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“.

Łódź (224) Godz. 6.30 p. Kraków, 11.00 Południowy koncert z płyt, 12.55 Ryszard Strauss, 18.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) Godz. 20.00 Koncert muzyki operetkowej, 22.10 Muzyka organowa i fortepianowa, 23.30 Koncert rozrywkowy.

Praga (470.2) Godz. 21.10 Utwory kameralne Beethovena.

Moskwa (1724) 17.30 Melodje mongelskie, 18.00 „Rusałka“ opera Dargomyżskiego, 20.00 Klasyczne melodje operetkowe.

Bukareszt (364.5) 20.20 12 Preludjów Debussy'ego.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 21. 7. Rozmiary obrotów na zebraniu giełdowem były średnie, ruch nieco żywszy, kursy były częściowo utrzymane, częściowo cokolwiek mocniejsze. Dokonano obrotów: Bankiem Polskim po kursie zł. 94 oraz 5 proc. Poż. Konwersyjną po kursie zł. 45.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 21. 7. Pszenica dworska czerw. stand. 20—20.25 nowa 18.75—19 biała stand. 19.75—20 targowa stand. 19.25—19.50 Żyto targowe nowe i stare 13.50—13.75 Owies dworski stand. 14.50—15 targowwy stand. 14—14.25 Jęczmień dworski 14—15 targowy 13—13.50. Mąka pszenna gat. I. wyciąg 20 proc. 35.50—37 IA 45 proc. 33—34 IB 55 proc. 30.50—31 IC 60 proc. 29—30 razowa 95 proc. 25—26 Otręby żytnie stand. 9—9.50 pszenne stand. średnie 9.—9.50.

Tendencja wyczekująca podaż mała dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 7. Akcje: Bank Polski 98 Lilpop 12.25, Starachowice 32.25.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 63 II em. 62 4 proc. prem. poż. inwest. seryjna I em. 75 II em. 74 konwersyjna 46 dolarówka 47.50.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandja 360 Londyn 26.58 N. Jork czek 5.28 1/8 N. Jork tel. 5.28¼ Paryż 35.01 Praga 21.95 Szwajcarja 173.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 7. Ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 7. Dewizy: Paryż 20.23¼ Londyn 15.36½ Nowy Jork 3.05 3/8 Bruksela 51.65 Medjolan 24.10 Madryt 41.92½ Amsterdam 208.05 Berlin 123.15 Wiedeń noty 57.65 Sztokholm 79.20 Oslo 77.20 Kopenhaga 68.60 Praga 12.69 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.77¾ Japonja 89.87.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 21. 7. Złoto 138.9

KOLONIA WAKACYJNA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO. Komitet Rodz. komunikuje, iż przyjazd uczestników I. turnusu kolonji wakac. nastąpi w czwartek dnia 23 bm. o godz. 5 popoł. Uczestnicy II. turnusu zbiorą się w piątek dnia 24 bm. o godz. 12 w poł. w szkole, Brzozowa 5, celem wyjazdu na kolonję. 033kr.

— ZAMKNIĘCIE URZĄDZEŃ OKR. OŚRODKA W. F. Komendant Okr. Ośrodka W. F. w Krakowie zawiadamia, że spowodu remontu urządzenia sportowe Okr. Ośrodka (sala gimnastyczna i hala sport.) zostają zamknięte do dnia 20 VIII br.

ŻYDZI! Jeśli chcecie, by I. Światowy Kongres Żydowski zorganizował SAMOPOMOC GOSPODARCZĄ dla żydostwa, oddajcie masowo głos za I. Kongresem i Listą Zjednoczoną!

P. Senator Jarecki nie płacił podatków.

Min. Kwiatkowski stwierdza uchylanie się Senatora Jareckiego od podatków

Warszawa. 21. 7. (Sin.) Gabinet Ministerstwa Skarbu przesyła w załączeniu odpis listu, który w dniu 18 b. m. p. wicepremjer inż. Kwiatkowski wystosował do senatora Heimanna - Jareckiego.

Szanowny Panie Senatorze!

Czyniąc zadość życzeniu Pana Senatora, wyrażonemu w piśmie, Jego z dn. 25 czerwca br. i nawiązując do listu mojego z dnia 26 czerwca br. uprzejmie komunikuję, że poleciłem sprawdzić wpłacony przez Pana Senatora podatek.

Życzeniu Pana Senatora, aby sprostować powiedzenie moje w Senacie, **niestety uczynić zadość nie mogę,** albowiem wiadomość zakomunikowana mi w czasie rewizji ksiąg Tow. Akc. „Wola", której przeprowadzenie zarządziłem została mi jeszcze raz potwierdzona.

Po zbadaniu akt wymiaru podatku dochodowego z notatkami i wykazami ksiąg Tow. Akc. „Wola" ustalono, że Pan Senator **nie ujawnił w zeznaniu o dochodzie w latach od roku 1931 — 1936 dochodu Swojego z listów zastawnych Tow. Kred. Polskiego Przemysłu w sumie łącznej około 199.000.— od którego przypada niezapłacony podatek w sumie ok. 42.000.— zł. i dodatek w sumie około 5500.— zł. mimo, że przepis prawny nie przewiduje zwolnienia dochodu z tych listów od podatku dochodowego, przyznając posiadaczom kuponów zwolnienie tylko od opłat.**

Gdyby ten nieujawniony w zeznaniach dochód z działu I ustawy o podatku dochodowym był przez Pana Senatora podawany, suma globalna · będąca podstawą wymiaru podatku a zat m i sam podatek zwiększyłby się.

Ma Pan Senator słuszność, że w dziale drugim podatek dochodowy pobrany był od Pańskiego dochodu w Tow. Akc. „Wola". Podatek wynoszący w roku 1933 zł. 8372 od uposażenia złotych 55.080.—, 1934 roku podatek złotych 14846.— od uposażenia zł. 77.320.—, 1935 roku podatek zł. 18.908.— od uposażenia 84.600.—, który potrącony był automatycznie przy każdej wypłacie poborów w Tow. Akc. „Wola".

Stwierdzam przytem, że Tow. Akc. „Wola" zeznało w latach podatkowych 1934 1756.— zł. dochodu, 1935 roku 138.— zł. dochodu w 1936 r. 3106.— zł. dochodu.

Opłacony przez Pana Senatora podatek z działu drugiego ustawy nie zmienia faktu uchylenia się przez Pana Senatora od zapłacenia podatku z działu pierwszego w właściwej wysokości.

W ten sposób sprawę uważam za wyjaśnioną.

Postępowanie dotyczące niezapłaconego przez Pana Senatora podatku, toczyć się będzie na drodze prawem przewidzianej.

Podpisany:
Inż. Eugenjusz Kwiatkowski

* * *

Jak widać z tego listu, niezależnie od zarzutu niepłacenia podatku, pismo stwierdza, że w chwili gdy pobory senatora Heimanna-Jareckiego rosły, dochody przedsiębiorstwa gwałtownie malały.

Sprawa ta będzie przedmiotem rozprawy sądowej i według krążących pogłosek senator Heimann - Jarecki ma zamiar złożyć mandat.

Nowy okólnik premjera Składkowskiego

Żądania pod adresem starostów

Warszawa, 21. 7. (Sin). Pan Premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski wydał okólnik w związku z jego obserwacjami w czasie podróży inspekcyjnej.

Okólnik podkreśla konieczność stosowania innych metod pracy przez pp. starostów.

Podstawą pracy starosty musi być — czytamy w powyższym okólniku — *dokładna i całkowita znajomość terenu w zakresie spraw gospodarczych, społecznych i politycznych.* Znajomość ta musi się opierać na ciągłym i bezpośrednim kontakcie z ludnością.

Obowiązkiem starosty jest informować władze przełożone o sytuacji w powiecie.

Okólnik stwierdza, że informacje władz lokalnych zawierają niekiedy *błędne co do faktów dane, i są nacechowane bądź nieuzasadnionym pesymizmem i wyolbrzymianiem zjawisk ujemnych, bądź też nadmiernym optymizmem*

Okólnik zapowiada pociągnięcie do odpowiedzialności starostów za błędne informowanie władz przełożonych.

Dalej okólnik podkreśla, że administracja powiatowa musi być planowa i skoordynowana z poczynieniami innych działów administracji.

Powinna być samodzielna i nie uchylać się od odpowiedzialności drogą ciągłego oglądania się na władze przełożone. *Od starostów wymagana będzie inicjatywa twórcza, nie dążąca do doraźnych efektów.*

Ponadto okólnik poleca szczególną czujność w zakresie spraw związanych z przygotowaniami do obrony Państwa.

Wszystkie prośby ludności skierowane do starosty winny być *załatwione jaknajszybciej.*

Śląsk i Zagł. Dąbr.

Cieszyn 21. 7. (K) W czasie szalejącej burzy w powiecie cieszyńskim, piorun uderzył w pastuszkę Marjannę Gruszkowską zabijając ją na miejscu. Pozatem piorun zabił 3 krowy. Burza ta wyrządziła olbrzymie szkody w polach i sadach województwa cieszyńskiego.

Katowice 21. 7. (K) Sąd apelacyjny w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę od woławczą sprawcy zamachu petardowego na redakcję „Polski Zachodniej" w Katowicach, Jana Koźmińskiego z Będzina.

Jak wiadomo, Koźmiński wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach skazany został za czyn ten na półtora roku więzienia. Sąd apelacyjny karę tą dziś zatwierdził.

* * *

Chorzów 21.7. (K) Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj w Wielkiej Dąbrówce. Stojący na ulicy koń z furmanką Karola Ryszaki spłoszony został przejeżdżającym samochodem Koń poniósł ruszając pełnym galopem przez ulice, tratując wszystko po drodze. W ciągu pół godziny rozbił kilka budek z lodami, furę z drzewem. Dopiero przy użyciu powrozów zdołano rozhukane zwierzę obezwładnić.

Chorzów 21. 7. (K) Na kopalni „Lithandra" zapowiedziano zostało dzisiaj wstrzymanie dalszego wydobycia węgla oraz redukcja całej załogi w liczbie 800 osób. Zapowiedź ta grozi nowym zatargiem w przemyśle węglowym.

Konferencja trzech w Londynie

Paryż, 21. 7. PAT. Ogłoszono jednocześnie w Paryżu, Londynie i Brukseli urzędowy komunikat o tem, że narada trzech państw zbierze się w Londynie dnia 23 bm., „aby ustalić najwłaściwsze środki, mające na celu realizację dążeń trzech państw (Francji, W. Brytanji i Belgji) do utrwalenia pokoju w Europie w drodze umowy powszechnej".

—ooo—

Napady

Łódź, 21. 7. (G). Na ulicy 11 Listopada obok domu Nr. 96 napadnięty został 70-letni Szlami Weinert. Wskutek otrzymanych obrażeń doznał wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Łódź, 21. 7. G). Abraham Proszek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Bol. Limanowskiego 126 udał się dzisiaj w nocy na dworzec fabryczny. Na ulicy Narutowicza napadło na niego czterech osobników, którzy pod groźbą rewolweru zażądali wydania pieniędzy. Jeden z nich pobił Weinerta i zabrał mu pieniądze.

Łódź, 21. 7. (G). We wsi Zimna Woda pod Łodzią w stodole niemieckiego chłopa Schippenbacha nocował pewien młodzieniec żydowski. W nocy do stodoły wtargnął syn gospodarza z kolegą niejakim Stalonkiem i przebili go nożem następnie zbiegli. Policja ujęła syna gospodarza, który tłumaczy się, że to zrobił jego kolega, którego nie ujęto. Zraniony nazywa się Józef Edelbaum.

Nędza!

Łódź, 21. 7. G). Pod pędzącą lokomotywę na linji kolejowej Zgierz—Łódź-Kaliska rzucili się dwaj biedni młodzieńcy. Jeden z nich, którego nazwiska nie zdołano ustalić został zabity, a drugi Mojżesz Heinisch, fryzjer z zawodu, został ciężko ranny. Przyczyną nędza.

„Paragraf aryjski"

Łódź, 21. 7. (G). W ubiegłym tygodniu odbyło się w Konstantynowie pod Łodzią otwarcie nowego basenu kąpielowego zbudowanego przez Związek Pracy Niemieckiej. Mimo, że prawie wszyscy członkowie tego związku otrzymują pracę od żydowskich pracodawców, to jednak uważali za stosowne zabronić Żydom wstępu do basenu.

—ooo—

Czwarta ofiara Tatr

Zakopane, 21. 7. Wczoraj około godz. 15-tej zaalarmowano Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że na Giewoncie ktoś wzywa pomocy.

Bezpośrednio po zaalarmowaniu Pogotowie Tatrzańskie w sile 4 ludzi wyruszyło przez dolinę Strążyską i północną ścianą Giewontu do miejsca, skąd dochodziło wołanie o pomoc. Około godz. 23 Pogotowie wróciło do Zakopanego, przywożąc ciężko rannego w stanie zupełnie nieprzytomnym Henryka Gruchalę, lat 18 z Dziedzic.

Według relacji towarzysza wycieczki Detlof Baduszka z Dziedzic obaj wybrali się dzisiaj rano północną ścianą Giewontu na szczyt. Około godz. 13-tej znaleźli się w t. zw. Szczerbinie i znalazłszy się w najtrudniejszem miejscu, zamiast na lewo, skierowali się na prawo. Obaj turyści asekurowani byli liną. Kiedy Detlof przeszedł już najtrudniejszą część, Gruchala stracił równowagę, odpadł od ściany i runął w przepaść, przyczem uderzył głową o ścianę, a następnie zawisł na linie. Henryk Gruchala po kilkunastu godzinach agonji zmarł dziś w godzinach popołudniowych w szpitalu klimatycznym w Zakopanem, nie odzyskawszy przytomności.

Śp. Gruchala jest już czwartą w tym sezonie letnim na przestrzeni zaledwie jednego miesiąca śmiertelną ofiarą Tatr.

Rząd palestyński chce wpłynąć na Agencję Żydowską

Jerozolima. 21. 7. (ŻAT) Jak się Żat dowiaduje rząd palestyński stara się wywrzeć wpływ aby Agencja Żydowska nie domagała się przydziału certyfikatów na półrocze październik — kwiecień. W kroku tym rząd będzie się dopatrywał pewnego aktu dowodu dobrej woli przywrócenia pokojowych stosunków w Palestynie i ułatwienia rządowi, położenie kresu rozruchom.

Koła rządowe oczekują, że w ten sposób gdy Komisja Królewska przybędzie do Palestyny, sytuacja w Palestynie będzie znacznie spokojniejsza.

Arabowie przeciw strajkowi

Londyn. 21.7. (ŻAT) Dzisiejszy „Morning Post" podnosi z naciskiem, że poraz pierwszy zanotowano wystąpienia ze strony Arabów przeciwko strajkowi. Handlarze arabscy zwrócili się z memorjałem do naczelnego sekretarza rządu palestyńskiego, prosząc go o opiekę i o umożliwienie normalnej pracy.

Najwyższa Rada Arabska za strajkiem

Jerozolima, 21. 7. PAT. Na odbytem wczoraj przy drzwiach zamkniętych posiedzeniu Najwyższej Rady Arabskiej postanowiono kontynuować strajk i protestować energicznie przeciwko „zbrojeniom żydowskim". Wśród Arabów wielkie niezadowolenie wywołało wysłanie uzbrojonych strażników żydowskich do miejscowości, zamieszkałych przez Żydów.

Do chwili obecnej w obozie koncentracyjnym w Safarand osadzono 260 przywódców arabskich.

Zginął w obronie kolonji

Jerozolima. 21. 7. (ŻAT) Wczoraj późnym wieczorem zginął, broniąc kolonji żydowski policjant pomocniczy Ibrahim Danadi rodem z Petach - Tikwa.

Bomba na przedmieściu Jaffy

Jerozolima. 21. 7. (ŻAT) Teroryści arabscy rzucili dziś bombę na przedmieście Jaffy. Eksplozja większych szkód nie wyrządziła.

W ciągu dnia wczorajszego teroryści arab scy rzucili bombę w Bait - Wagan i w Gazie, gdzie również uszkodzili most.

W kolonji Hartija teroryści zniszczyli drzewa owocowe na obszarze 15 dunamów.

Konwoj wojskowy towarzyszący karawanie autobusów na linji Hajfa — Tel - Awiw w pobliżu Anaota ostrzeliwany był przez terorystów. Ofiar w ludziach nie było.

Rurociągi naftowe należące do towarzystwa British Petroleum Co. zostały w kilku punktach uszkodzone. Uszkodzenia szybko naprawiono.

Aresztowano większą liczbę Arabów, u których znaleziono broń.

Rozbieżności między Anglją i Francją

Paryż, 21. 7. PAT. Ogłoszenie komunikatu oficjalnego, precyzującego datę i ramy konferencji londyńskiej, poprzedziła długotrwała wymiana poglądów *między Paryżem, Londynem i Brukselą*, która jak twierdzi „L'Oeuvre", dotyczyła tekstu dwóch komunikatów, a mianowicie komunikatu, zapowiadającego konferencję i komunikatu, kończącego obrady. W ostatniej chwili osiągnięte zostało porozumienie co do pierwszego komunikatu, nie zdołano natomiast ustalić redakcji drugiego komunikatu. Przyczyna tego była różnica poglądów, jaka panuje pomiędzy Londynem a Paryżem na temat podstaw i celów przyszłej konferencji 5-ciu mocarstw. Francja bowiem pragnęłaby, aby wraz z zapowiedzią konferencji 5-ciu mocarstw, zaznaczono w komunikacie, że mogliby zostać zaproszeni na tę konferencję przedstawiciele również i innych państw, co nie byłoby przyjemne dla Niemiec. Pozatem Anglja miała proponować, aby w komunikacie sprecyzowano, że propozycje kanclerza Hitlera z 29 marca zostały przyjęte, jako podstawa do rokowań nad ogólnem uregulowaniem stosunków w Europie. Naskutek tych różnic zdań, ostateczne zredagowanie komunikatu zostało odroczone do chwili zakończenia rozmów londyńskich.

Powstańcy hiszpańscy kapitulują

Tak zapewnia rząd hiszpański

Madryt. 21. 7. PAT. Wczoraj późnym wieczorem radjostacja madrycka ogłosiła w językach francuskim, niemieckim i angielskim komunikat, w którym rząd donosi, **że opanował sytuację i zwyciężył ruch powstańczy.** Rząd zwraca się z apelem do ludu i do żołnierzy, aby stawili czoło faszystom, usiłującym pozbawić szerokie warstwy narodu zdobytych przez nie praw.

Nieco później minister spr. wewn. ogłosił przez radjo, że gen. Garcia Dela Herrarz poległ w czasie oblężenia przez wojska rządowe obozu powstańców w Carabenchel.

* * *

Madryt, 21. 7. PAT. Późnym wieczorem rząd hiszpański ogłosił komunikat, w którym potwierdza, że *powstanie w Madrycie zostało zwyciężone* i że garnizony Vical de La Montana, Maria Cristina i Cetafe poddały się wojskom rządowym. Również i na prowincji znaczna część powstańców kapituluje. Milicja ludowa w okolicach gmachu min. spr. wewnętrznych urządziła wczoraj wieczorem obchód uroczysty z okazji zwycięstwa, *na gmachu powiewa sztandar republikański*, który przez parę godzin był zdjęty przez powstańców.

Jednocześnie rząd w tymże komunikacie radjowym zarządza zamknięcie banków i giełd na 48 godzin i moratorjum.

Premjer Giral w tymże komunikacie zwraca się do ludności ze słowami uspokojenia, stwierdzając, że zwycięstwo sprawy republikańskiej nad spiskiem jest zapewnione. Rząd ufa narodowi, a ze swej strony żąda odeń pełni zaufania. Rząd wytrwa na posterunku aż do przywrócenia spokoju i porządku. Po stronie rządu — komunikuje premjer — walczy policja, marynarka, lotnictwo i milicja ludowa i ogromna większość armji lądowej.

Madryt. 21. 7. PAT. Rząd komunikuje, że ruch faszystowski został całkowicie opanowany. Pięć silnych kolumn złożonych z piechoty gwardji cywilnej i milicji ludowej otrzymały rozkaz zaatakowania ostatnich ośrodków powstańczych i maszerują na Valladolid, Sarogossę i Burgos.

Wojska rządowe wzięły do niewoli kilkuset oficerów - powstańców. Pancerniki „Libertad" i „Espana" oraz krążowniki „Jame" i „Premjer" patrolują cieśninę gibraltarską i współdziałają w akcji tłumienia powstania w Marokku.

W pobliżu Pardo milicja ludowa rozbiła po krótkiej walce oddział saperów.

Ograniczenia w adwokaturze nieaktualne

Warszawa, 21. 7. (Sin). Projekt wprowadzenia ograniczeń w adwokaturze jest nieaktualny. Naczelna Rada Adwokacka powołuje specjalną „komisję Pięciu", która zająć się ma opracowaniem własnego projektu noweli do statutu o palestrze obowiązującego od 1932 r.

Nowela ta zmierza do złagodzenia kryzysu w adwokaturze.

Uzasadnienie wyroku o zajścia w Przytyku

Warszawa, 21. 7. (Sin). Sąd Okręgowy w Radomiu sporządził uzasadnienie wyroku o zajścia w Przytyku. Uzasadnienie obejmuje 50 stron pisma maszynowego, a odpis będzie doręczony skazanym, którzy wnieśli skargę odwoławczą, oraz urzędowi prokuratorskiemu dnia 25 bm.

—oOo—

„Front ludowy" w Anglji

Londyn. 21. 7. PAT. Reuter donosi: Doroczny kongres związku górników w Scarborough uchwalił większością 283.000 głosów przeciw 238.000 wniosek popierający połączenie partji komunistycznej z Labour Party.

Strajk robotnic rolnych w Niemczech

Berlin, 21. 7. PAT. „Berliner Tageblatt" ogłosił pierwszy wypadek wyroku w sprawie strajku w Niemczech. W środkowych Niemczech wydarzył się strajk robotnic rolnych, które zażądały podwyższenia płacy. Sąd pracy ndzielił przewodniczce strajku surowego napomnienia, uznając poprzednie jej zwolnienie z pracy za słuszne. W motywach wyroku zaznaczono, iż strajki zakłócają spokój w przedsiębiorstwach, przeto są w Trzeciej Rzeszy „nie do pomyślenia". Strajk jest w Niemczech „wykroczeniem przeciwko ustawie o pracy narodowej"

Strajki rolne we Francji

Paryż, 21. 7. PAT. Duże zaniepokojenie wywołuje w Paryżu przerzucanie się ruchu strajkowego, wygasającego w przemyśle i handlu na rolnictwo. Strajki rolne wybuchły w szeregu miejscowości departamentu Sekwany i Oise'y, oraz w departamentach Sekwany i Marny, Somme'y i Aisne'y. Ruch strajkowy objął przedewszystkiem wielkie posiadłości.

Jak twierdzi prasa prawicowa, strajki wybuchły już w 10—12 departamentach i zaczynają powoli obejmować również mniejsze farmy, zatrudniające od 6 do 10 robotników. Objawy te budzą tem większy niepokój, że wystąpiły one w okresie nadchodzących żniw i mogą narazić rolnictwo na straty. W kołach parlamentarnych oczekują energicznej akcji rządu.

Warszawa, 21. 7. (Sin). Tegoroczny sezon budowlany oznacza się tem, że większą ilość budynków obejmuje mieszkania małe. Szczególny ruch daje się zauważyć pod Warszawą.

Madryt, 21. 7. PAT. Rząd zwrócił się przez radjo do kupców, aby natychmiast pod groźbą kar otworzyli sklepy.

Rząd ogłasza o utworzeniu 5 kolumn, złożonych z oddziałów armji, milicji ludowej, policji i straży cywilnej dla rozbicia powstańców w Valladolid, Burgos i Saragossie.

W stolicy panuje od rana zupełny spokój Tramwaje kursują. Znaczna większość sklepów i biur jest czynna. Patrole krążą po ulicach. Na gmachach powiewają sztandary republikańskie.

Madryt 21. 7. PAT. Wczoraj o godzinie 21.20 radjo barcelońskie przerwało koncert i nadało komunikat, zawiadamiający, że wieczorem przywrócono całkowity spokój i porządek w Barcelonie.

O godz. 21.30 radjostacja w Sevilli zakomunikowała, że powstańcom *wyznaczono termin dla kapitulacji dnia 21 bm. o godz 12-tej.* W tymże komunikacie wezwano sklepy żywnościowe, aby od rana 21 bm. były otwarte i zapewniły należyte zaopatrzenie ludności

Goering spotka się z min. Beckiem

Warszawa. 21. 7. Agencja „Press“ donosząc o przybyciu do Gdańska gen. Goeringa pisze: Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wizyta będzie miała również znaczenie polityczne. Mówi się nawet o możliwości spotkania premjera Goeringa z przebywającym w Orłowie na wybrzeżu polskiem min. Beckiem.

Żądania hitlerowców gdańskich

Warszawa. 21. 7. (Sin.) Jak donosi „Goniec Warszawski“ w korespondencji własnej z Gdańska partja narodowo - socjalistyczna w Gdańsku zamyka swój program w trzech punktach: 1) **przekreślenie w stosunku do Gdańska postanowień traktatu wersalskiego i usunięcie kontroli Ligi Narodów, 2) uznanie Gdańska przez Polskę za państwo suwerenne, 3) zawarcie polsko - gdańskiej umowy gospodarczej i celnej na 25 lat.**

Zdaniem przywódców opozycji nastroje wśród ludności gdańskiej są takie, że gdyby zarządzono swobodne wybory, **hitlerowcy mogliby liczyć najwyżej na 1/3 część głosów.** Według przekonania ludności gdańskiej dalsze kroki senatu gdańskiego w kierunku usamodzielnienia Gdańska nastąpią dopiero po zakończeniu Olimpjady, ponieważ obecnie Berlin nie życzy sobie nowych zadrażnień.

Konferencja londyńska nie zapowiada żadnych sensacyj

Londyn, 21. 7. PAT. Oficjalne sfery brytyjskie przywiązują dużą wagę do ostatniego zdnia, ogłoszonego dziś komunikatu o zwołaniu narady 3-ch mocarstw w Londynie we czwartek. W zdaniu tem komunikat stwierdza, że celem spotkania będzie naradzenie się nad sytuacją i rozważenie, jak można będzie najlepiej wprowadzić na drogę realizacji pragnienie wszystkich 3-ch mocarstw doprowadzenia do konsolidacji pokoju europejskiego przez osiągnięcie porozumienia powszechnego. Ze strony brytyjskiej uważają, że przyszła konferencja z udziałem conajmniej Niemiec i Włoch, a przypuszczalnie w składzie jeszcze szerszym nie będzie się ograniczała tylko do zagadnień Locarna i sprawy pokoju na zachodzie Europy. Ostatni ustęp dzisiejszego komunikatu wyraźnie określa ogólno-europejski cel obecnych zabiegów, których pierwszym etapem jest konferencja francusko-belgijsko-brytyjska w Londynie.

W ten sposób treść narad czwartkowych jest już w pewnym stopniu zgóry przesądzona. Gdy mocarstwa za dwa dni zbiorą się w Londynie, nie pozostanie tam właściwie już wiele do zrobienia. Będą się one mogły ograniczyć do pewnego sprecyzowania tego, co zawarte jest w ostatnim ustępie dzisiejszego komunikatu.

Konferencja trzech mocarstw nie zapowiada więc żadnych sensacyj. Wyniki jej będą tylko komunikatem nieco wymowniejszym od komunikatu dzisiejszego na temat planów powszechnego pokoju europejskiego.

W tutejszych kołach rządowych przywiązywana jest natomiast wielka waga do samej wartości kontaktu osobistego pomiędzy szefami polityki francuskiej i polityki brytyjskiej. Minister Delbos przybędzie do Londynu w środę wieczorem, a premjer Blum przyleci samolotem w czwartek rano. Przyjazd ministrów belgijskich spodziewany jest we środę wieczorem.

Narada rozpocznie się w czwartek o godz. 11-ej przed południem i toczyć się będzie do popołudnia.

Pozatem zaś premjer Baldwin podejmować ma gości śniadaniem. Przypuszczalnie narada zostanie zakończona w czwartek wieczorem. Premjer Blum pragnie w piątek powrócić do Paryża. Min. Delbos pozostałby ewentualnie w Londynie, gdyby okazała się konieczność narad Komitetu Trzech w sprawach gdańskich.

Oferta prawicy pod adresem radykałów

Paryż, 21. 7. PAT. Już od dłuższego czasu można zauważyć na łamach prasy prawicowej i centrowej mniej lub bardziej wyraźne *oferty pod adresem radykałów, aby wystąpili z frontu ludowego i wytworzyli nową większość parlamentarną wraz z opozycją centrowo-prawicową.*

W tym kierunku zmierza również znamienne wystąpienie dep. Taitingera na łamach dzisiejszego „L'Ami du Peuple“, który nietylko wzywa radykałów do opuszczenia frontu ludowego, także precyzuje, *iż prawica byłaby skłonna ustalić uprzednio wraz z radykałami warunki porozumienia.* „Jesteśmy gotowi do opracowania programu wspólnej akcji, zmierzającej do odrodzenia wszystkich dziedzin działalności — pisze dep. Taittinger. Jesteśmy gotowi do współpracy na jak najbardziej szerokich podstawach z ludźmi, którzyby zapomnieli o atakach partyjnych i wznieśli się ponad ciasne wymagania dawnych partyj. Radykałowie i narodowcy, socjaliści i komuniści narodowi, z ich osobistemi tendencjami i indywidualnemi upodobaniami, które należy uszanować, szukają się obecnie, aby się połączyć celem przywrócenia ładu i pokoju na wewnątrz oraz bezpieczeństwa Francji.

Minister wzywał do wojny domowej?

Paryż. 21. 7. PAT. Prasa prawicowa wystąpiła z gwałtownym atakiem przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Salengro, który, według dziennika, w swej mowie niedzielnej, wygłoszonej w Lille, miał wypowiedzieć groźbę, że gdyby rząd miał być obalony przez parlament, **to rozprawa przeniosłaby się na ulicę i tysiączne rzesze pracowników wyszłyby na ulice, aby bronić swego rządu.** Dzienniki prawicowe, które zacytowały te słowa w swoich sprawozdaniach w Lille, podniosły alarm, że **minister zapowiadał wojnę domową i wzywał nawet do niej.**

Pomimo komunikatu urzędowego, zawierającego kategoryczne zaprzeczenie słów, przypisywanych ministrowi, zgłoszono już w parlamencie interpelacje w tej sprawie. Z kół stronnictw „republikanów lewicowych“ i „niezależnych radykałów“ zwrócono się do rządu o wyraźne sprostowanie. Sprawozdanie poważnie łagodzące omawiany ustęp przemówienia min. Salengro, zostało dzisiaj ogłoszone. Sprawa ta jednak stanie się napewno przedmiotem ostrych debat w Izbie.

Walki w Hiszpanji

Madryt. 21. 7. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że San Sebastiano znajduje się nadal w rękach wojsk rządowych. Nieprawdą jest jakoby miasto zostało opanowane przez powstańców.

Turyści francuscy i angielscy zapewniają, że San Sebastiano było ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty.

Samoloty rządowe rozrzucały nad miejscami, znajdującemi się jeszcze w rękach powstańców, odezwy i dzienniki republikańskie z wiadomościami o zwycięstwie rządu.

Bordeaux. 21. 7. PAT. Żandarmerja zatrzymała na granicy samochód z transportem amunicji, który usiłował przedostać się do Hiszpanji. Samochód ten w ciągu ostatnich dni dokonał rzekomo 5 czy 6 podróży z Francji do Hiszpanji. Szofera aresztowano, amunicję zasekwestrowano.

Paryż, 21. 7. PAT. Według pogłosek, jakie nadeszły do Bajonny, wojska powstańcze zajęły o godz. 17-tej San Sebastiano. Oczekiwane jest przybycie z Pampeluny kolumny gen. Mola.

Bruksela, 21. 7. PAT. Oficerowie hiszpańscy, którzy przybyli do Spa, by wziąć udział w wielkim tygodniu hipicznym, opuścili miasto, wezwani do niezwłocznego powrotu do Hiszpanji.

Niemcy przegrywają z Australją 4:1

Londyn, 21. 7. PAT. Rozegrany w Wimbledonie międzystrefowy mecz o puhar Davisa pomiędzy mistrzem strefy europejskiej Niemcami, a mistrzem strefy amerykańsko-australijskiej Australją, zakończył się wysoką porażką Niemiec w stosunku 1:4. Niemcom udało się zaledwie zdobyć 1 punkt przez Cramma po 3-godzinnej morderczej walce z Quistem. **Wszystkie inne spotkania rozstrzygnęła na swoją korzyść Australja.**

Koniec rządów „dwustu rodzin“

Reforma Banku Francji

Parlament francuski przyjął onegdaj większością 430 głosów przeciwko 111 projekt ministra skarbu Vincent Auriola, w sprawie reformy Banku Francji. Reforma ta była jednym z głównych punktów programu frontu ludowego, Bank Francji uchodził bowiem za „Bastyllę reakcji“ i za teren nieograniczonych wpływów tzw. „dwustu rodzin“, czyli bankierów i przemysłowców ze sfer francuskiej prawicy.

Instytucja Banku Francji stworzona została 120 lat temu przez Napoleona, a w myśl statutu, zarząd sprawowało 200 akcjonarjuszy, skupiających w swem ręku największą ilość akcyj tego Banku.

Pakiety akcyj przechodziły stale z ojca na syna, wytworzyła się więc sytuacja, że podczas gdy polityczne rządy nad Francją regulowane były w sposób demokratyczny, drogą wyborów, to rządy gospodarcze pozostawały zawsze w gronie drobnej grupy oligarchji francuskiej. Zaznaczyć przytem wypada, że władza, jaką posiada Bank Francji jest olbrzymia, jakoże jest to instytucja, której podlega emisja banknotów, oraz udzielanie kredytów zarówno rządowi jak i instytucjom prywatnym.

Partje lewicowe oddawna zarzucały wielkorządcom Banku Francji, iż naskutek ich politycznego nastawienia, z kredytów Banku korzystał prawie wyłącznie wielki przemysł, bankierzy, oraz właściciele dużych posiadłości ziemskich, natomiast rzemieślnicy, kupcy i małorolni nie mogli marzyć nawet o uzyskaniu kredytów Banku Francji. Naskutek tego przejawiały się już od dłuższego czasu żądania, by przeprowadzić radykalne reformy Banku Francji. Członkowie „200 rodzin“ stale jednak mieli poparcie parlamentu tak, że reforma nie mogła dojść do skutku.

Tak więc 200 miljonerów, którzy razem posiadali zaledwie na 182 milj. franków akcyj, zarządzało instytucją, której kapitał wynosi 82 miljardy. Nietylko rząd, ale nawet pozostali akcjonarjusze w liczbie 40.000, nie mieli żadnego wpływu na politykę finansową Banku Francji.

Naskutek uchwalonej onegdaj reformy zostaje położony kres temu stanowi rzeczy. Odtąd prawo głosu mieć będą wszyscy akcjonarjusze. Utworzona zostanie „Rada Regencyjna“ składająca się z 200 osób, reprezentantów najważniejszych organizacyj gospodarczych w kraju. M. in. do tej rady regencyjnej wydelegują też swoich przedstawicieli Generalna Konfederacja Pracy, która grupuje około 4 miljony pracowników. Główną kontrolę nad pracami banku sprawować będzie rząd.

Cała ta reforma stanowi radykalną zmianę w dotychczasowym ustroju gospodarczego i finansowego życia Francji jest poważnym krokiem w kierunku demokratyzacji tej instytucji, która dotychczas była wyłączną domeną wpływów elementów prawicowych.

Kronika krakowska

—ooo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Fischel Tobjasz, Krakowska 31, tel. 172-46. dr. Gradzińska Michalina Starowiślna 20, tel. 139-75. dr. Goldstein Salomon Grodzka 71, tel. 118-45, dr. Kwiatkowski Stan. pl. Matejki 6. tel. 114-01.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA KU CZCI ŚP. GEN. ORLICZ - DRESZERA

W dniu pogrzebu śp. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera Prezydjum Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa inż. J. Brzozowskiego, na wniosek wiceprezesa E. Jakubowskiego, uchwaliło jednomyślnie wpłacić na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej na Fundusz Obrony Morskiej kwotę zł. 200, celem uczczenia pamięci generała Gustawa Orlicz - Dreszera, wielce zasłużonego prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej.

STRAJK ŚLUSARZY W KRAKOWIE

(or) Wczoraj rano wybuchł w Krakowie strajk ślusarzy. Ogółem strajkuje około 400 czeladników ślusarskich, zatrudnionych w prywatnych warsztatach. Domagają się oni podwyżki płac.

ZGINĄŁ POD KOŁAMI POCIĄGU

(or) Niedaleko przystanku kolejowego w Mydlnikach rzucił się pod przejeżdżający pociąg Józef Piórkowski z Ton. Koła pociągu odcięły mu głowę.

Jak wykazały dochodzenia, samobójca, który osierocił żonę i dziecko, pozbawił się życia naskutek niesnasek rodzinnych.

OFIARA LEKKOMYŚLNEGO SKOKU

(or) W czasie jazdy pociągiem z Poznania do Krakowa wyskoczył z pociągu żołnierz Leopold Urbańczyk. Było to w momencie, gdy pociąg przejeżdżał przez dworzec towarowy w Krakowie, a Urbańczyk wyskakując z jadącego pociągu chciał sobie w ten sposób skrócić drogę. Nie zauważył on jednak, że z przeciwnej strony nadjeżdża drugi pociąg, pod którego kołami znalazł się niebawem. Został on ciężko ranny, gdyż doznał złamania ramienia, czaszki i ogólnych obrażeń.

WIELKA KRADZIEŻ FUTER

(or) Nocy onegdajszej dokonano zuchwałego włamania do składu futer Chaima Padawera przy ul. Florjańskiej l. 7. Włamywacze zakradli się do piwnicy, skąd przebili dziurę w murze i tą drogą weszli do składu.

Łupem złodziei padły futra i skórki wartości 7.500 zł. Uciekając, ukryli oni część skradzionych futer w piwnicy, gdzie odnalazła je policja, prowadząca dochodzenia.

POBIŁ TOWARZYSZKĘ I ZADAŁ SOBIE 15 RAN

(or) Na ulicy Kobierzyńskiej doszło wczoraj popołudniu do niebywałej awantury. Mianowicie niejaki Antoni Drożdż z Kobierzyna pobił tępem narzędziem swą znajomą Katarzynę Rzucidło, a potem zadał sobie temsamem narzędziem 15 ran. Po opatrzeniu przewieziono oboje do szpitala. Policja zajęła się wyświetleniem przyczyny krwawej awantury.

WYPADŁA Z AUTOBUSU

(or) Jadwiga Chodecka jadąc autobusem miejskim, zastępującym linję tramwajową Nr. 2. oparła się o drzwi, a w chwili skręcania autobusu z linji A - B na C - D nacisnęła mimowoli klamkę i wypadła przez otwarte drzwi na wzniesienie przystanku tramwajowego obok Hawełki, a następ nie dostała się pod tylne koła autobusu, które ją przejechały. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Chodecką do szpitala Ubezp. Społ. gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną na głowie i potłuczenie nóg.

RZEŹNIK I ROWER

(or) Kraus Adolf (lat 25) czeladnik rzeźnicki zam. we Lwowie, został w westybulu dworca osobowego zatrzymany przez organa P. P. na gorącym uczynku kradzieży roweru męskiego, wartości 120 zł. który pozostawił tam bez opieki Tarnowski Franciszek, zam. przy ul. Wenecja 8. Rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Doniosłe odkrycia uczonych żydowskich z Niemiec w dziedzinie walki z rakiem

Bazylea, ŻAT. „Schweizarische Medizinische Wochenschrift" donosi o nowym środku leczniczym przeciwko rakowi, który wynaleźli uczeni żydowscy, wygnani z Niemiec. Środek ten został wypróbowany w szpitalach Bizetre i St. Louis w Paryżu, w „Ecole de Medicine" w Rouen, w chirurgicznej klinice uniwersyteckiej w Genewie oraz w klinice dla chorych na raka w Belgradzie. W ciągu 5-miesięcznych prób w powyższych zakładach środek uczonych żydowskich okazał się bardzo skutecznym.

B. dyrektor instytutu dla badania raka przy uniwersytecie berlińskim i długoletni sekretarz generalny niemieckiego centralnego komitetu dla zwalczania raka, prof. Ferdynand Blumenthal, pracuje obecnie w Belgradzie nad wynalezieniem odpowiednich metod i środków leczniczych dla przezwyciężenia tej choroby. Głównym współpracownikiem jest dr. E. Jacobe, który podobnie jak szef jego został wygnany z Niemiec. *Większość osób leczonych przez lekarzy żydowskich, była przedtem ciężko chora, a nawet operowana. Nawet niektórzy pacjenci, którymi inni specjaliści nie chcieli się już zajmować, są obecnie na drodze do wyzdrowienia po kuracji wspomnianych lekarzy.* Środki lecznicze lekarzy żydowskich zawierają specyficzne ekstrakty, otrzymane ze zwierzęcych gruczołów wydzielania wewnętrznego i z przewodu pokarmowego. Terapja ta polega na nowej teorji o chorobie raka, według której opuchlina rakowa jest rodzajem nowotworu, tworzącego sobie własne przewody odżywcze. Wspomniane nowe środki lecznicze dążą do tego, by pozbawić nowotwory nowych dróg odżywczych.

Pouczenie dla reklamujących

Czynne prawo wyborcze do kahału przysługuje osobom płci męskiej, które ukończyły 25 lat i mieszkają w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej jeden rok.

W okresie postępowania reklamacyjnego, uprawnieni do głosowania członkowie gminy mogą wnosić reklamacje, dotyczące zarówno umieszczenia jak i opuszczenia osób w spisie.

Dopuszczone są reklamacje zarówno pozytywne t. j. żądające zamieszczenia siebie lub innych osób w spisie, jak i negatywne t. j. żądające wykreślenia ze spisu. W szczególności podkreślić należy, że można reklamować we własnem imieniu pominięcie także innych osób w spisie, a komisja nie może żądać wniesienia reklamacji przez tę właśnie osobę, której reklamacja bezpośrednio dotyczy.

* * *

BIURO REKLAMACYJNE ORG. SJON. DLA WYBORÓW KAHALNYCH W KRAKOWIE I PODGÓRZU

W związku z wyborami kahalnemi czynne jest w lokalach Organizacji Sjońskiej w Krakowie, Dietla 107 i w Podgórzu, Brodzińskiego 5, biuro reklamacyjne, gdzie przeglądać można listy wyborcze. Biura otwarte są codziennie od godz. 9—20 bez przerwy.

ZNALEZIONO ZŁOTY KOLCZYK

(or) W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, złożono złoty kolczyk z djamentami, znaleziony dnia 20. VI. br. na ulicy Długiej, który po udowodnieniu własności odebrać można w godzinach urzędowych w pokoju Nr. 11.

WYCIECZKĘ STATKIEM DO TYŃCA urządzi w niedzielę 26 bm. sekcja wioślarska „Makkabi" z „Ezrą Chalucową": Wyjazd z placu Groble o godz. 2 pop. Liczne atrakcje i niespodzianki.

—ooo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z ŻYD. TEATRU LETNIEGO.** W środę 22 bm. o godz. 8.45 wiecz. poraz szósty „Wesele w domu starców". Zniżki i reklamówki ważne.

— **PREMJERA W „BAGATELI"** Rewję przesyconą tańcem, piosenkami, humorem i wesołością, którą każdy będzie oglądał z prawdziwą przyjemnością, wystawia od dziś „Bagatela" p. t. „Czardasz... tokaj... miłość...". Miła ta rewja, daje szerokie pole do popisu całemu zespołowi artystycznemu z B. Gilewską, G. Halicką, M. Wyględowską, Nowowiejskim, Gronowskim, braćmi Wyględowskimi, Dwornickim.

— **STEFAN JARACZ W KRAKOWIE.** Tylko na kilka występów zjeżdża w gościnę do teatru miejskiego im. J. Słowackiego warszawskie „Ateneum" ze swym twórcą i kierownikiem Stefanem Jaraczem na czele. Ateneum wystąpi ze sztuką wiedeńskiego autora W. O. Somina „Zamach" tj. z najnowszą kreacją Stefana Jaracza. Partnerką znakomitego gościa będzie utalentowana artystka i reżyserka „Ateneum" Stanisława Perzanowska.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatni sygnał" i „Nie oddam dziecka!"

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie". (Jenny Jugo, Paweł Hörbiger).

ATLANTIC: „Czarownica" Rider Haggarda i „Przygody pechowca".

BAGATELA: „Królewska kurtyzana" (Dolores del Rio) oraz rewja p. t. „Czardasz... tokaj... miłość...".

DOM ŻOŁNIERZA: „Dodek na froncie" (Adolf Dymsza).

PROMIEŃ: „Byli sobie dwaj hultaje" (Flip i Flap) oraz „Sztuczne szczęście".

STELLA: „Moskiewskie noce".

SZTUKA: „Złota Dziewczyna" (G. Rogers i F. Lederer)

ŚWIT: „Za krzywdę brata" (Buk Jones)

UCIECHA: „Adieu" (Margaret Sullavan) oraz „Bunt Zwierząt" (N. Berry i J. Rogers).

WANDA: „Ręce zawiniły" (L. Barrymore. M. Evans, K. Francis).

Tezauryzacja złota

Zapasy złota głównych posiadaczy tego kruszcu, a więc Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanji, Holandji, Szwajcarji, Belgji i Włoch, podniosły się ostatnio w porównaniu z najniższym stanem z przed $3\frac{1}{2}$ lat o blisko 2.75 miljardów dolarów. Wzrost zapasów pozostaje mniej więcej o $\frac{1}{2}$ miljarda dolarów w tyle za światową produkcją złota w tym samym okresie, z czego wnioskować należy, że pozostała kwota została stezauryzowana i to głównie w krajach zachodniej Europy.

Wzrost zapasów złota zaznaczył się właściwie tylko w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanji i w bardzo skromnych rozmiarach w Belgji. Francuski bank emisyjny stracił w ostatnich $3\frac{1}{2}$ latach złota za okrągło 2 miljardy, Holenderski Bank Narodowy za 321 miljonów, a szwajcarski bank emisyjny za 366 milj. dolarów. Co się tyczy zapasów złota Włoch to z powodu braku danych oficjalnych trudno je jest ustalić. Według obliczeń prywatnych zapasy złota we Włoszech zmniejszyły się o 350 milj. dolarów.

Fuzja w angielskim przemyśle papierniczym

Donoszą z Londynu, że dwie największe wytwórnie papieru gazetowego w Anglji, a może i największe w Europie, mianowicie Bowater's Paper Mills Ltd i Edward Llyod Ltd., których produkcja roczna wynosi łącznie przeszło 500 tys. tonn papieru gazetowego, zostaną w najbliższych dniach sfuzjonowane. Dotychczas brak jeszcze szczegółów, dotyczących umowy fuzyjnej. Sfery finansowe przypuszczają, że dzięki połączeniu obydwu przedsiębiorstw będą mogły być wprowadzone duże oszczędności administracyjne.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

PANNA do pomocy biurowej z początkową praktyką poszukiwana. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. N. Dziennika. 6934g

SAMODZIELNA modniarka jakoteż zdolna ekspedjentka branży modniarskiej poszukiwane natychmiast. — Zgłoszenia „Zdolne“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 32g

Posad poszukują

KUŚNIERZ wykwalifikowany, kilkunastoletnia praktyka poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia pracowni na wyjazd. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „A. S.“ Nowy Dziennik“. 6930g

PRASOWNIK szuka jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania najskromniejsze. Zgłoszenia Silberman, Smolki 18 u Mandela. 6927

BIELIŹNIARKA — specjalistka koszul męskich, szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14.

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków Józefińska 21. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

Różne

DO 1 SIERPNIA 8 gr. pranie kołnierzyka zł. 3.50 czyszczenie ubrania. „Perła“ Wolnica 8, Sarego 19. 6859g

20 ZŁOTYCH dziennie możesz zarabiać — nawet ubocznie. Zwróć się natychmiat do fenomenalnego Jasnowidza Psychografologa Abdel - Hanima Lwów, 15 Cerkiew na 18/3, który wprowadzi Cię na prawdziwy szczęśliwy Nowy Tor życia. Nadeślij datę urodzenia. Jeżeli chcesz załącz 80 groszy znaczkami. 9972k

NA LETNISKO zakup WĘDLINY koszerne we firmie: BAKALARZ DŁUGA 50.

LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej: we firmie: „FARBOBLASK“, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

Nauka i wychowanie

KURS WAKACYJNY PIĘKNOPISANIA w konces. pryw. artyst. szkole kaligrafji FEINBERGA, Starowiślna 28. — Każdy stanowczo poprawi swe pismo na piękne i biegłe. Skutek zdumiewający. Indywidualna nauka stenografji maszynopisma, księgowości, etcetera. Zgłoszenia codziennie. 9318k

LEKCYJ GRY NA SKRZYPCACH z nut udziela Abraham Wacław Sułek. Zgłoszenie do A. S. Lichtiga, Kraków, Krakowska l. 39. 6931g

Przetargi publiczne

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chorzowa ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG

na wykonanie instalacyj elektrycznych dla prądów silnych i słabych, telefonów, zegarów, urządzenia anteny zbiorowej oraz instalacji gromochronów w 8-mio piętrowym gmachu KKO. w Chorzowie.

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki Krakowski ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót: a) ślusarskich, b) murarskich. c) pokostniczych w budującym się gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Formularze ofertowe na każdą z powyższych robót oddzielnie otrzymać można w urzędzie Wojewódzkim przy ul. Basztowej 22, III p. w godzinach urzędowych za poprzedniem złożeniem w I Urzędzie Skarbowym należności za formularz ofertowy w wysokości 5.— zł.

Termin składania ofert oddzielnie na każdą z wyszczególnionych robót w biurze Kierownika Oddziału budowlanego upływa w dniu 12 sierpnia 1936 r o godzinie 11-tej.

Da oferty należy dołączyć dowód na złożone w I Urzędzie Skarbowym wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

JEJ PIERWSZA MYŚL



Biedny Paweł — uległ śmiertelnemu wypadkowi motocyklowemu... gdybym była wówczas została jego żoną — miałabym teraz ładną pensyjkę!....

Zdrojowiska

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA“ (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwintna, Auto do dyspozycji.

JEDŹ do SZCZYRKU Pensjonat „Szarotka“ Berty Panzerowej, telefon Nr. 12, poleca pokoje komfortowe. Radjo, elektryka, kuchnia obfita rytualna. Uwaga: Poranna gimnastyka, gry sportowe, oraz bezpłatny kurs pływania. Ceny przystępne. 6822g

ZAKOPANE. Ida Borzykowska i Leonja Krautówna zawiadamiają, że prowadzą obecnie pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM“ ulica Sienkiewicza. Pełny komfort, piękne położenie, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Telefon 1300. 9675k

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka“ poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej. 9759k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 6814g

KUPIĘ natychmiast w Niemczech objekt najchętniej przemysłowy. W grę wchodzą tylko niezadłużone objekty. Zgłoszenia „16“ Nowy Dziennik. 6928g

Sprzedaż

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 9831k

Lokale

UMEBLOWANE MIESZKANIE 4 pokoje I p. balkon przecznica Stradomia do wynajęcia. Wiadomość „Komfort“ Nowy Dziennik. 6933g

DWUPOKOJOWE mieszkanie z komfortem III p. Dietla 19 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy od godz. 13—15. 29k

DWA pokoje kuchnia Kraków, Lubicz 30. Sklep frontowy także. 6896g

SKLEP, duża wystawa ul. Salinarna 19 do wynajęcia. 6938g

SKLEP z wystawą zaraz do wynajęcia. — Dietla 107 naprzeciw PKO. Zgłoszenia gospodarz. 6936g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia pełnokomfortowe winda Długa 86. Dozorca. — 6937g

DWA pokoje, kuchnia, przy ul. 29-Listopada 57a, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Emil Silberbach, — Kraków, Wielopole 15. 031g

STARSZA samotna wdowa poszukuje od powiednią inteligent ną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifraterska 3 II. p. m. 6.

KOMFORTOWY pokój z nieskrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Rejtana 10, I. p. m. 4.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnosze. niem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w l. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydaw ca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.